

SPORT

PIERWSZE W HISTORII

Piłkarki ręczne KGHM Metrago Zagłębia Lubin zostały mistrzyniami Polski w sezonie 2010/2011! W piątym meczu wielkiego finału PGNiG Superligi Kobiet podopieczne Bożeny Karkut wygrały z SPR-em Lublin 31:30 (18:15) i zdobyły pierwsze w swej historii mistrzostwo Polski!

STR. 9-12



Fot. Andrzej Niemiec

O TYM SIĘ MÓWI

OPRAWCA JUŻ NAD NIM NIE PANOWAŁ

Z pomocy grupy antyterrorystycznej musiało skorzystać straжа miejska podczas odłowu wyjątkowo agresywnego psa, który narobił niezłego popłochu wśród klientów sobotniej giełdy. Istnieje prawdopodobieństwo, że zwierzę było szkolone do walk i celowo wzbudzano w nim agresję

STR. 6



Fot. Marek Walkowicz

Przychodząc na czerwcowy mecz z gwiazdami, pomożemy Marcelowi

– Już trzy tysiące cegiełek, będących biletami wstępu na dobroczynny mecz piłkarski, udało się sprzedać lubińskim policjantom i kibicom futbolowego Zagłębia Lubin. Wkrótce planowany jest dodruk wejściówek.

Przypomnijmy, że 4 czerwca na Dialog Arenie odbędzie się charytatywne spotkanie, podczas którego policjanci zmierzą się m.in. z gwiazdami telewizji i estrady. Całkowity dochód z imprezy przeznaczony będzie na pomoc Marcelowi – małemu lubinianinowi, poruszającemu się na wózku inwalidzkim, którego pieczę objęli miejscowi mundurowi.

Swoją udział w przedsięwzięciu zapowiedział m.in. lider zespołu Ich Troje, Michał Wiśniewski oraz Ma-

teusz Borek z Polsatu i Tomasz Zubilewicz z TVN. Bilet-cegiełka wstępu kosztuje jedynie 5 zł.

Wejściówki można kupować we wszystkich sklepach Społem i na stoisku Zagłębia Lubin w Cuprum Arenie. Ponadto cegiełki rozprowadzane były także w trakcie wielkiego finału mistrzostw Polski w piłce ręcznej kobiet.

– Apelujemy do wszystkich chętnych, którzy zamierzają wspomóc Marcela, by nie zwlekali z zakupem

biletów do ostatniej chwili – prosi Jan Pocięcha, rzecznik lubińskiej policji. – Planujemy dodruk biletów, ale to też kosztuje i nie chcemy, by się zmarnowały. Zależy nam na tym, by w jak największym stopniu wspomóc dziecko i nie mnożyć niepotrzebnych kosztów – tłumaczy.

Policjanci bardzo serdecznie dziękują lubińskim kibicom, którzy wyjątkowo aktywnie włączyli się do promocji charytatywnego widowiska. – Szczególne słowa uznania na-

leżą się osobom skupionym w Stowarzyszeniu Sympatyków Zagłębia Lubin „Zagłębie Fanatyków” – mówi z uznaniem oficer prasowy komendy.

W przyszłym tygodniu na portalu www.lubin.pl rozpoczniemy licytację zerowego biletu-cegiełki. Osoba lub instytucja, która zadeklaruje najwyższą cenę, weźmie udział w uroczystej kolacji z udziałem gwiazd.

JOANNA MICHALAK

Odnaczenia i wyróżnienia na lubińskich pożarników

Ratowali dobytek, teraz ich nagrodzono

– To był ważny rok – mówi o działalności lubińskiej straży pożarnej jej komendant, Henryk Duszeńko. Maj to czas podsumowań. Z niewielkim opóźnieniem strażacy uczcili bowiem świętego Floriana, swojego patrona.

Wcześniej, czyli 6 maja – dwa dni po święcie św. Floriana, strażacy świętowali z lubinianami w galerii Cuprum Arena. Urządzili pokazy sprzętu oraz swoich umiejętności.

Z kolei w minionym tygodniu pożarnicy spotkali się już tylko w swoim gronie. Tradycyjnie, jak co roku, wręczono im odznaki i medale. Tym razem wyróżniono w ten sposób 15 strażaków. Tyle samo osób otrzymało też awanse.

– Ten rok był dla nas wyjątkowo ciężki, głównie ze względu na ubiegłoroczną powódź. Strażacy musieli wykazać się dużą odwagą, potrzebna była też wytrwałość w tej ciężkiej pracy, a te medale i odznaczenia są uhonorowaniem ich zasług – podkreśla komendant Henryk Duszeńko.

Strażacy nie narzekają jednak na swoją pracę, bo – jak mówią – służba mieszkańcom powiatu to ich powołanie. Jedyne, czego w tej chwili brakuje strażakom, to miejsca w jednostce. Zgodnym chórem twierdzą, że z niecierpliwością czekają na rozbudowę swej strażnicy.

MARIOLA SAMOTICHA



Fot. Magdalena Latoch

■ Jedyne, czego w tej chwili brakuje naszym strażakom, to miejsca w jednostce

reklama

Sprzedam działkę budowlaną w Miłosnej

Działka budowlana, 10 km od Lubina (przy trasie Lubin-Wrocław), powierzchnia 12 arów, atrakcyjna lokalizacja w pobliżu lasu, osiedle nowych domów jednorodzinnych, blisko media. Bardzo dobre połączenie z Lubinem. Cena 4.9 tys. zł za ar/ do negocjacji.



782 765 697
605 997 897

Chcesz umieścić ogłoszenie, reklamę?
zadzwoń
516 152 552 | reklama@pressmedial.pl

KREDYT GOTÓWKOWY

UWAGA PROMOCJA
DO WYGRANIA EKSKLUZYWNA KOLACJA
szczegóły w placówce

POLACY
WIEDZĄ, CO NAJLEPSZE!

JUŻ
OD 5,99%

ZAPRASZAMY DO NASZEJ PLACÓWKI BZWBK S.A. 1 O/LUBIN
UL. ODRODZENIA 5
TEL. 76 84048 80/ 81

1 9999
www.bzwbk.pl

BZWBK

Bank Zachodni WBK

Oferta kredytowa i repozycja klienta opierająca się na ocenie sytuacji kredytownika. 5,99% jest stawką nominalną, dla której 10000 wynosi 0,19% (brutto kosztu 0,20% zł). Wzrost może dotyczyć zmiany oferty, informacji o ofertach, promocjach i programach dostępnych w placówkach BZWBK. 1 9999 - symbol wizerunku operatora. Data: 21.03.2011 r.

➔ Powiat ogłasza konkursy na dyrektorów

Koniec kadencji

Kolejne dwie szkoły i następne konkursy - zarząd powiatu ogłosił właśnie nabór na nowych dyrektorów Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Rudnej oraz Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Szklarach Górnych. Oferty można składać do końca maja.

Do dziś w szkole w Rudnej dyrektorką jest Ewa Janiszewska, a w ośrodku w Szklarach - Jadwiga Ura. - W tych dwóch placówkach kończy się pięcioletnia kadencja dyrektorów, dlatego zarząd powiatu podjął uchwałę o ogłoszeniu konkursów na te stanowiska - tłumaczy wicestarosta Krzysztof Maj. - Liczymy, że zgłoszą się osoby, które mają nowe, ciekawe pomysły na prowadzenie tych placówek - dodaje.

Kandydaci na nowych dyrektorów obu placówek muszą spełnić szereg wymagań. Listę warunków reguluje rozporządzenie ministra edukacji narodowej w sprawie wymagań, jakie powinna posiadać osoba zajmująca stanowisko dyrektora w poszczególnych typach szkół i placówek publicznych.

Konieczne jest przede wszystkim specjalistyczne wykształcenie i doświadczenie. Kandydat nie może być też karany.

Przypomnijmy, że nowych dyrektorów placówek oświatowych wybiera też magistrat. Tam konkurs dotyczy - Szkoły Podstawowej nr 10, Zespołu Szkół nr 1 oraz Zespołu Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących i trzech przedszkoli - nr 4 i 15.

MARIOLA SAMOTICHA

➔ Pacjenci z maja zostali przepisani na czerwiec

Jak chorować, to dopiero w lipcu

W większości poradni specjalistycznych przychodni Medicus lekarze będą przyjmować dopiero w lipcu. W czerwcu kończy się bowiem finansowanie umów z Narodowym Funduszem Zdrowia i nim zostaną podpisane nowe, pacjenci mogą się leczyć tylko prywatnie.

ty też trzeba płacić. Nie każdego na to stać! - denerwuje się kobieta.

Lubinianka dodaje też, że od pielęgniarki w rejestracji przychodni dowiedziała się, że przyjęcia w ramach NFZ wstrzymane są do niemal wszystkich przychodni specjalistycznych.

Jak informuje administracja Medicusa, umowy



- Chciałam zarejestrować się do ginekologa. Wcześniej informowano mnie, że zapisy na czerwiec będą dopiero pod koniec maja. Dzwonię więc w poniedziałek, 23 maja, i się okazuje, że na razie przyjęcia są wstrzymane - mówi oburzona Czytelniczka.

- Powód? Podobno wy-czerpały im się limity i dopiero pod koniec czerwca będą zapisywać na lipiec. To jakiś paranoja! Po co opłacać składki, skoro za wizy-

z NFZ przychodnia ma zawarte do czerwca. - Ale ponieważ w większości poradni mieliśmy nadwykowania, musieliśmy wstrzymać przyjęcia na czerwiec. Pacjenci, którzy byli zapisani do lekarzy na maj, zostali przepisani na czerwiec. A nowych pacjentów na razie nie rejestrujemy. W lipcu sytuacja na pewno wróci do normy - zapewnia pracownica administracji.

MARIOLA SAMOTICHA

➔ Procedura ruszyła: spółka zamiast szpitala

Jedyny sposób na poprawę

Wcześniejsze zapowiedzi powoli stają się faktem. Powiat rozpoczyna właśnie procedury zmierzające do przekształcenia szpitala w spółkę prawa handlowego. Akt założycielski, powołujący do życia Regionalne Centrum Zdrowia, zostanie podpisany jutro, 27 maja.



Początkowo jedynym właścicielem spółki będzie starostwo, ale zarząd nie wyklucza zbycia części udziałów na rzecz innych samorządów

Jak tłumaczy wicestarosta Krzysztof Maj, zanim spółka zacznie funkcjonować, trzeba jeszcze przebrnąć przez wszelkie procedury formalnoprawne. - Dziś jest już uchwała zarządu powiatu, a więc intencja o powołaniu Regionalnego Centrum Zdrowia. Wystąpiliśmy też o opinię do wszystkich związków zawodowych. Potem rada powiatu musi podjąć decyzję o likwidacji ZOZ, następnie trzeba rozpocząć z NFZ rozmowy na temat przejęcia kontraktów szpitala przez powołaną spółkę - takie są procedury - tłumaczy wicestarosta Maj.

Zdaniem zarządu powiatu - jak i dyrektora szpitala, Rafała Koronkiewicza - przekształcenie szpitala to jedyny sposób na sprawne funkcjonowanie tej placówki. - Naszym celem jest rozwijanie szpitala, polepszenie jakości świadczonych usług, a spółka ma tę przewagę, że umożliwia prowadzenie także usług komercyjnych. Pacjentom, którzy nie będą chcieli czekać w kolejkach na usługę w ramach NFZ, umożliwimy też leczenie prywatnie, dużo szybsze. To też umożliwi nam zbilansowanie kosztów z przychodami - tłumaczy dyrektor szpitala. Właścicielem spółki w całości będzie powiat lubiński. Zarząd nie wyklucza jednak

zbycia części udziałów na rzecz innych samorządów, które zechcą dokapitalizować RCZ. W grę wchodzi samorządy z powiatu lubińskiego oraz polkowickiego.

Zarząd jest już po wstępnych rozmowach ze związkami zawodowymi szpitala. - W połowie czerwca, kiedy uzyskamy już opinie związków oraz wyniki prowadzonego w szpitalu audytu, będziemy mogli mówić o szczegółach. O prognozach dla spółki, o tym jak będzie funkcjonować po przekształceniu, na jakich zasadach nastąpi przejęcie pracowników - dodaje wicestarosta Maj.

MARIOLA SAMOTICHA

➔ Być może przyczyną usterki są błędy budowlanców

Szukają przyczyny awarii

- Na ul. Leśnej, nowo wyremontowanej przez powiat drodze, pojawiła się śliczna dziura - alarmują nasi Czytelnicy i na dowód dołączają zdjęcia pokazujących rozmiarów wyrwy w ulicy. Okazuje się, że otwór nie powstał samoistnie.

- Mamy awarię sieci sanitarno-deszczowej - tłumaczy Ewa Kałuzińska, dyrektor departamentu infrastruktury i transportu w lubińskim starostwie. - Próbuje ustalić miejsce usterki i stąd ta wyrwa w drodze - dodaje.

Dyrektor nie chce przesądzać czy przyczyną awarii sieci mogą być błędy popełnione przez wykonawcę remontu ulicy. Jeśli ta teoria się potwierdzi, powiat na pewno skorzysta z gwarancji i rękojmi, które obligują firmę budowlaną do naprawienia usterki.

JOANNA MICHALAK



Remont drogi zakończył się jesienią ubiegłego roku

Emilia i Jakub na topie

Emilia i Jakub - to najpopularniejsze imiona, jakie lubinianie nadawali swym dzieciom urodzonym w kwietniu. Wśród dziewczynek przodowały jeszcze Nadie.

Najwięcej dzieci przyszło na świat 4 i 12 kwietnia. Najbardziej płodni okazali się mieszkańcy ulic Mickiewicza i Sokolej. W sumie w poprzednim miesiącu urodziło się 75 lubinian, z czego 42 to chłopcy. Czternaścioro dzieci przyszło na świat poza Lubinem.

Na koniec ubiegłego miesiąca miasto liczyło 75.756 mieszkańców, w tym 1.285 osób zameldowanych na pobyt czasowy. W kwietniu zmarło 43 lubinian.

85 osób, które zamieszkały w Lubinie, zameldowały się na pobyt stały, natomiast 130 mieszkańców zmieniło adres i przemeldowało się w obrębie naszego miasta. Opuściło Lubin i wymeldowało się z pobytu stałego 90 osób.

Ponadto urzędy stanu cywilnego przekazały informacje o zawarciu związków małżeńskich przez 18 par i o 32 rozwodach. 78 młodych lubinian uzyskało też pełnoletniość.

MS

KGHM poniekąd sponsorem

Śląska

Jak informuje „Gazeta Wyborcza”, nowym i zarazem głównym sponsorem piłkarskiego Śląska Wrocław ma zostać holding energetyczny Tauron. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie to, że 5,15 proc. akcji należy do KGHM.

Polska Miedź to właściciel największego rywala Śląska w regionie - Zagłębia Lubin. Śląsk Wrocław, jeśli chce zbudować silny klub, musi pozyskiwać wielkich sponsorów. Dlatego rośnie w siłę.

Tylko dobra gra może zachęcić Dołęgów do przyjeżdżania na mecze na nowy obiekt na Maślicach (niemal 44 tys. widzów - pojemności stadionu). Do tego potrzebne są duże pieniądze.

Zdaniem „Gazety Wyborczej”, w pierwszym roku obowiązywania umowy wrocławski klub ma otrzymać 2,5-3 milionów złotych. Do końca czerwca sponsorem głównym Śląska jest Carlsberg, a wrocławianie na koszulkach reklamują Piastą.

DS

➔ Według wyliczeń urzędu, w mieście jest około czterech tysięcy psów

Znikające pakiety

– **Chętnie sprzątałabym** po moim psie, sąsiadki są podobnego zdania, ale jak to zrobić, kiedy woreczków na kupy wciąż brakuje? – pytają nasze Czytelniczki. Podobne sygnały docierają też do urzędu miejskiego. – My pomagamy, dostarczając co tydzień 10 tysięcy worków, ale wyręczyć mieszkańców nie możemy – kiedy brakuje pakietów, trzeba zadbać o swoje torebki – odpowiada Ryszard Dąbrowski z Urzędu Miejskiego.



– Kiedyś punkty z woreczkami uzupełnialiśmy raz w tygodniu, teraz dwa razy, a i tak brakuje – mówi Ryszard Dąbrowski

Fot. Magdalena Latoch

Wyprowadzam psa na tereny zielone za PKS-em, tam pakietów właściwie nie ma. Udało mi się na nie trafić raz czy dwa, ale już tego samego dnia ich nie było. Cała Polska mówiła o tej naszej społecznej kampanii i ja naprawdę chcę sprzątać, ale może tych pakietów potrzeba więcej – zastanawia się lubinianka.

Urzędnicy przyznają, że punktów, w których brakuje pakietów jest więcej. – Nie wiemy tylko, z czego to wynika. Czy ktoś celowo je niszczy,

czy może mieszkańcy zabierają większą liczbę do domów? – zastanawia się Ryszard Dąbrowski. – Kiedyś uzupełnialiśmy je raz w tygodniu, dziś robimy to dwa razy tygodniowo, a i tak brakuje – dodaje.

Według wyliczeń urzędu, w mieście jest około czterech tysięcy psów, a pakietów tygodniowo dostarczanych jest około 10 tysięcy. – Powinno ich więc wystarczyć dla wszystkich. Musimy tylko nauczyć się, by podczas spaceru zabierać tylko jeden woreczek – zauważa urzędnik.

Miasto cieszy się też, że akcja zachęcająca mieszkańców do sprzątania po swoich pupilach przyniosła skutek, jednak przypomina też, że mieszkańcy nie mogą czuć się wyręczeni. – Nie może być tak, że ktoś powie „nie sprzątam, bo nie ma pakietów”. Ja na przykład wychodząc z psem, zawsze zabieram ze sobą woreczek śniadaniowy i problem z głową – podkreśla Ryszard Dąbrowski.

MARIOLA SAMOTICHA

UZZM wśród najlepszych

Lubińska Uczelnia Zawodowa Zagłębia Miedziowego znalazła się w gronie najlepszych niepublicznych uczelni licencjackich. W rankingu przygotowanym przez „Perspektywę” i „Rzeczpospolitą”, plasuje się na 31 miejscu. W rankingu uwzględniono 50 najlepszych niepublicznych uczelni licencjackich z całego kraju. Władze lubińskiej uczelni nie ukrywają, że cieszy ich takie docenienie placówki. – Biorąc pod uwagę poprzednie lata, małymi krokami, ale ciągle pniemy się do góry – mówi Lucyna Kubis, kancierz UZZM. – Nie oznacza to jednak, że osiadamy na laurach – cały czas pracujemy, żeby podnieść standard naszej uczelni – zapewnia. Kategorie, które podlegały ocenie w tegorocznym rankingu to prestiż, innowacyjność, umiędzynarodowienie, potencjał naukowy, siła naukowa, efektywność naukowa, kierunki studiowania. Nad prawidłowością i rzetelnością procedur przy sporządzaniu rankingu czuwała kapituła składająca się z reprezentantów znaczących środowisk akademickich i zatrudniających absolwentów wyższych uczelni. – Budowanie kultury jakości jest nadrzędną racją przygotowania rankingu Perspektyw i Rzeczpospolitej – podkreślają organizatorzy.

MS

➔ Poprawianie uszkodzonej nawierzchni zaczyna już złościć mieszkańców

Solidna naprawa, albo do sądu

– **Czy ta bieżnia zostanie w końcu zrobiona porządnie**, tak, by można tam było spokojnie trenować? – pytają nasi Czytelnicy. Lubinianie, którzy regularnie ćwiczą na terenach OSiR-u, powoli tracą już cierpliwość – od pięciu lat bieżnia regularnie jest naprawiana. I nic.

Nawierzchnia została wyłożona w czerwcu 2006 roku, czyli dokładnie pięć lat temu. I to z najlepszej wykładziny. Zadowoleni byli i sportowcy, i urzędnicy – w końcu podniosła się jakość podległego miastu Ośrodka Sportu i Rekreacji.

wierzchnię, podklejaliśmy i po usterce – dodaje.

Za miesiąc pięcioletni okres gwarancji dobiega jednak końca. OSiR, wspólnie z urzędem miejskim, nie zamierza jednak czekać z założonymi rękami. Na bieżni trwają już prace, polegające na wymianie części wykładziny. Tej, która nie nadawała się już do dalszego użytku, czyli około 1200 metrów kwadratowych.

– Zamierzamy dopilnować, by do tego czasu firma zrobiła jak najwięcej. Bo jak się skończy okres gwarancji, żeby to nie zostało sędowane na nas. Równocześnie będzie-



– Pęcherze to normalna rzecz – tłumaczy Roman Gajek, szef firmy, która zajmowała się wymianą nawierzchni

Fot. Mariola Samoticha

Szybko okazało się jednak, że nie ma się z czego cieszyć. W ramach pięcioletniej gwarancji wykonawca był coraz częściej wzywany do usuwania usterek, czyli głównie pojawiających się pęcherzy, które uniemożliwiały bieganie.

– Pęcherze to normalna rzecz – tłumaczy Roman Gajek, szef firmy, która zajmowała się wymianą nawierzchni. – Pod spodem zbiera się woda, która parując wytwarza ciśnienie – stąd te pęcherze. Ale za każdym razem, kiedy dostawaliśmy sygnał, przyjeżdżaliśmy, nacinaliśmy na-

my wnioskować o przedłużenie czasu gwarancji na prace wykonywane w tej chwili – mówi Piotr Midziak, dyrektor OSiR-u.

Dziś, do czasu zakończenia prac, stadion jest zamknięty dla mieszkańców. Wykonawca szacuje, że naprawa może zająć od kilku do kilkunastu dni. Dyrektor ośrodka mówi wprost – jeśli lubinianie nie będą mogli korzystać z obiektu w należyty sposób, sięgnie po inne środki prawne wobec wykonawcy.

MARIOLA SAMOTICHA

➔ Załoga ZOZ chce tylko zachować pracę

Nie mają nic przeciwko

Nie mają nic przeciwko, o ile nie stracą pracy bądź nie otrzymają umów z niższymi wynagrodzeniami – to wstępna opinia działających w szpitalu związków zawodowych, na wieść o planowanym przekształceniu szpitala w spółkę prawa handlowego. Na ostateczną opinię związki mają 30 dni.

Związkowcy spotkali się już z zarządem powiatu. Na razie ani jedna, ani druga strona nie zna szczegółów przekształcenia, bo wszystko jest w fazie przygotowania. Na razie też związkowcy nie mają nic przeciwko temu procesowi.

– O prywatyzacji szpitala mówiło się jeszcze za poprzedniego zarządu powiatu, więc byliśmy na to przygotowani. Prywatyzacja to proces nieunikniony i wiemy, że dla szpitala to jedyna szansa – mówi wprost Anto-

ni Pszczoła ze szpitalnej Solidarności. – Dla nas ważne jest tylko, żeby po przekształceniu cała załoga znalazła w tej spółce pracę i żeby nasze wynagrodzenia nie były niższe. Ludzie boją się tylko utraty pracy – podkreśla.

– Czy to będzie spółka, czy publiczny ZOZ – nam naprawdę jest wszystko jedno, jak się będziemy nazywać. Ważne, żebyśmy pracowali – dodaje Bogusława Grabowska, przewodnicząca szpitalnej Solidarności.

W podobnym tonie wypowiada się też Małgorzata Siwoń, szefowa Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych. Jak tłumaczy, jej związek ma jednak wiele pytań do zarządu powiatu o sam sposób przekształcenia. – Czy będą chcieli spisać z nami pakiet socjalny, w którym chcielibyśmy zawrzeć gwarancje zatrudnienia pracowników na trzy do pięciu lat, czy utrzymamy obecne zarobki, odpłaty za wysługę lat, jubileusze – wylicza Małgorzata Siwoń. – Nie boimy

się, że to będzie spółka, bo to zakład pracy jak każdy inny, byleby nie wiązało się to z likwidacją niektórych oddziałów – podkreśla.

Szefowa Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych sugeruje też, że po przekształceniu ZOZ-u w Regionalne Centrum Zdrowia, można by je połączyć z Miedziowym Centrum Zdrowia. Wtedy obie placówki byłyby partnerami, a nie konkurentami w negocjowaniu kontraktów z NFZ.

MARIOLA SAMOTICHA

PROFESJONALNE WYKOŃCZENIA WNĘTRZ

- ŁAZIENKI OD A DO Z
- GŁADZIE, MALOWANIE, PODWIESZANE SUFITY
- PANELE, KAFLE
- MONTAŻ DRZWI I OKIEN
- INSTALACJE:
- C.O., WODNO-KANALIZACYJNE, GAZOWE
- KLIMATYZACJA, WENTYLACJA

remac

LUBIN I OKOLICE

606 217 878



zamięskaj bez tesciowej

- ❖ kredyty hipoteczne
- ❖ gotówkowe
- ❖ konsolidacyjne
- ❖ dla firm
- ❖ refinansowe
- ❖ na start

767466704, 767466702, 767466701

notuskredyty@wp.pl

LUBIN ul. Jana Pawła II 88B

czynne od 8-20

DOM KREDYTOWY
NOTUS
doradcy finansowi

➔ Wciąż nie ma końca reperkusjom po rozróbie pod biurem zarządu

Minister chce wyautować związkowców

Piątkowy „Parkiet” daje do zrozumienia, że minister skarbu państwa ma szansę pozbyć się z nadzoru KGHM przedstawicieli załogi, którzy kilkanaście dni temu zostali wybrani na nową kadencję. Ekonomiczny dziennik cytuje prawników, którzy w decyzji szefa resortu nie widzą bezprawnego działania.

Eksperti cytowani przez gazetę uważają, że zgromadzenie akcjonariuszy wcale nie musi bezkrytycznie akceptować osób wybranych przez załogę. Hipotetycznie pracownicy spółki mogą na przykład postawić na kogoś skazanego prawomocnym wyrokiem sądu. Wówczas nie ma mowy, by ktoś taki zasiadał we władzach spółki.

Dziennik przypomina, że w przypadku KGHM rada nadzorcza powinna liczyć od 7 do 10 członków. Aktualnie jest to 9 osób. Po wykluczeniu trzech przedstawicieli załogi, minister może powołać do



Eksperti uważają, że minister Aleksander Grad, jako główny akcjonariusz, wcale nie musi akceptować osób wybranych przez załogę

tego gremium swego siódmego przedstawiciela i wówczas będzie to zgodne ze statutem koncernu.

Taki scenariusz może mieć miejsce podczas najbliższego zgromadzenia akcjonariuszy, które ma się odbyć już 15 czerwca.

JOANNA MICHALAK

➔ Czy w najbliższym czasie dojdzie do spotkania związkowców z prezesem?

Nawet nie są w stanie uzgodnić terminu

Władze KGHM chcą rozmawiać. Na razie jednak nie ustalono terminu negocjacji. Prezes spółki wciąż daje do zrozumienia, że podwyżek dla wszystkich nie będzie, lepszy jest system motywacyjny.

Związkowcy także deklarują chęć spotkania, ale nie chcą iść na ustępstwa – Trzysta złotych podwyżki dla każdego i koniec – podkreśla Ryszard Zbrzyzny, szef ZZPPM. Wszystkie związki wystosowały do prezesa Herberta Wirtha pismo, w którym także pisały o woli spotkania. Termin ma ustalić prezes.

W piśmie związki zwracają uwagę na ostatnią korespondencję, która dotarła do nich z biura zarządu, jednak nie od

prezesa, a dyrektora naczelnego ds. pracowniczych, Cecylii Ewy Stankiewicz.

– W tym piśmie pani Stankiewicz próbowała nas pouczyć. Zwróciliśmy uwagę, że po pierwsze to prezes, a nie pani dyrektor jest dla nas stroną do rozmów, a po drugie dla nas nie do przyjęcia jest ten moralizatorski ton pracownika KGHM – podkreśla poseł Zbrzyzny.

– Ceniemy naszego partnera społecznego, ale forma, jaka

była ostatnio, jest formą naganą. Chcemy rozmawiać, ale nie w ten sposób – stwierdza natomiast prezes KGHM, wspominając to, co się działo pod biurem zarządu 5 maja, gdy związkowcy przyszli wynegocjować 300-złotowe podwyżki dla wszystkich pracowników. Wtedy wysłuchanie publiczne szefa firmy zamieniło się w wielką awanturę.

– Odpowiedzialny zarząd tak rozdysponowuje środki,

żeby wystarczyło na wszystko. Nadal optujemy za systemem motywacyjnym. Dzięki niemu będziemy naprawdę płacić za wykonaną pracę – podsumowuje szef KGHM. – A jeśli chodzi o obecne zarobki naszych pracowników, to nie pokazujemy fiszek, ale PIT-y, gdzie znajdują się również wszystkie premie i dodatki.

MARTA CZACHÓRSKA
MARIOLA SAMOTICHA

➔ Walne akcjonariuszy w połowie czerwca

Mało na dywidendę

Dziewięcioosobowy nadzór Polskiej Miedzi jednogłośnie zaopiniował rekomendację zarządu spółki, by w ramach dywidendy koncern wypłacił po 8 zł na akcję. Za byli nie tylko przedstawiciele ministra, ale i załogi.

Władze KGHM chcą, by 11 lipca nastąpiło nabycie praw do dywidendy, a wówczas wypłata byłaby możliwa 12 sierpnia 2011 roku. Ponadto KGHM ujawnił termin zwy-

czajnego walnego zgromadzenia akcjonariuszy. Posiedzenie rozpocznie się o godz. 11.00 w środę, 15 czerwca.

Dniem rejestracji uczestnictwa w walnym jest 30 maja. W 14 (na 17) punkcie porządku obrad znalazło się podjęcie uchwały o stwierdzeniu ważności wyborów członków rady nadzorczej wybieranych przez pracowników spółki. Zmienione mają też być zasady wynagradzania członków nadzoru.

JOM

➔ Atmosfera wokół organizacji pracowniczych w Polskiej Miedzi jest wyjątkowo napięta

Czarna środa związkowców

Zgodnie z przewidywaniami, prezesowi KGHM włos z głowy nie spadł. Herbert Wirth cieszy się dużym zaufaniem ministra skarbu. Stąd nie mogło być mowy o dymisji szefa koncernu, czego domagali się trzej związkowcy wchodzący w skład nadzoru spółki.

nej” wypowiedź Herberta Wirtha, który przyznał, że możliwe jest wypowiedzenie zakładowego układu zbiorowego pracy. Ta sama gazeta, w odrębnym artykule, poinformowała, że „Biznes wypowiada wojnę roszczeniowym związkom”, ponieważ firmy mają dość ich arogancji.



■ Czas pokaże czy związkowi liderzy wyjdą z opresji obronną ręką

W Lubinie, w środę 18 maja, obradowała rada nadzorcza koncernu, w której sześciuosobową większość stanowią przedstawiciele ministra. To ich decyzje są wiążące dla spółki. Wniosek Józefa Czyczerskiego, Ryszarda Kurka i Leszka Hajdackiego z góry skazany był na porażkę.

Po co więc przedstawiciele załogi wystąpili z taką inicjatywą? Intencje autorów wniosku o dymisję tłumaczy poseł Ryszard Zbrzyzny: – Chcemy, by w dokumentach spółki pozostał trwały ślad, że załoga nie akceptuje decyzji prezesa i nie ma do niego zaufania – przekonywał lider Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedziowego.

Środa nie była dobrym dniem dla związkowców z KGHM. Rano przeczytali w „Dzienniku Gazecie Praw-

Następnie minister skarbu Aleksander Grad w ostrych słowach zapowiedział, że będzie za odwołaniem członków rady nadzorczej KGHM z ramienia załogi. To kara za zorganizowanie pikiet pod biurem zarządu, która przeordziła się w rozróbie.

Na koniec przegrali z góry skazaną na niepowodzenie walkę o utracenie głowy prezesa. Do tego dochodzą krytyczne głosy górników, którzy mają dość stagnacji i nieustannie przedłużających się rozmów w sprawie podwyżek. Żądają konkretów, z decyzją o strajku włącznie.

Atmosfera wokół organizacji pracowniczych w Polskiej Miedzi jest wyjątkowo napięta. Czy związkowi liderzy wyjdą z tej opresji obronną ręką – czas pokaże. Póki co nad ich głowami kłębią się czarne chmury.

JOANNA MICHALAK

reklama

MEBLARZ SALONY MEBLOWE

KUPUJ WIĘCEJ - PŁAĆ MNIEJ
DUŻE RABATY PRZY
WIĘKSZYCH ZAKUPACH
Najwięcej, Najlepiej, Najtaniej

Lubin, ul. Towarowa 1 (Chocianowska 1) tel. 076 844 39 14, 076 844 42 22, 076 841 21 90, 076 846 58 88, e-mail: meblarz@meblarz.pl, www.meblarz.pl

➔ Talent lubinianina błyskawicznie dostrzegli producenci filmowi, którzy natychmiast zaczęli go angażować w reklamowe projekty

Został synem kultowego miliardera!

Adept aktorstwa, Krystian Kukułka debiutuje właśnie w serialu reklamowym. To zupełna nowość na polskim rynku, który nigdy dotąd nie zdecydował się na przeprowadzenie podobnej kampanii promocyjnej.



Przed maturą Krystian współpracował z naszą redakcją, gdzie m.in. sprawdzał się w roli modelu podczas ilustracyjnych sesji zdjęciowych

Fot. Konrad Dąbekiewicz

dejsiem zdać na studia aktorskie we Wrocławiu. Jego talent błyskawicznie dostrzegli producenci filmowi, którzy już na początku edukacji lubinianina zaczęli go angażować w reklamowe projekty.

W poniedziałek Krystian wyjechał do Warszawy na plan zdjęciowy. Nie może jednak zdradzić, w jakim dokładnie celu. Obowiązują go tajemnice handlowe. Wiadomo jednak, że bardzo się cieszy z możliwości pracy na planie z reżyserem Wojciechem Smarzowskim, autorem obsypanego nagrodami „Wesela” i „Domu Złego” oraz współtwórcy „BrzydUli”.

Reklamówkę „Moda na biznes” prezentują już popularne stacje telewizyjne. Zwiastun serialu promocyjnego można obejrzeć także w internecie.

JOANNA MICHAŁAK

Serial został zrealizowany na zlecenie operatora telefonii komórkowej i adresowany jest przede wszystkim do klientów biznesowych. Scenariusz wzorowany jest na kultowym tasiecu amerykańskiej produkcji pt. „Dynastia”.

Lubinianin występuje w roli Maksa - najmłodszego

go syna głównego bohatera, którego pierwowzorem jest sławetny Blake Carrington. Reklamówka, to parodia oper mydlanych, cieszących się ogromną popularnością w latach 80-tych ubiegłego wieku.

– Nakręconych zostało pięć pilotażowych odcinków – zdradza ubiegłoroczny

absolwent Liceum Salezjańskiego w Lubinie, który nie kryje zadowolenia z podpisania kontraktu z firmą produkcyjną. – Ta praca pozwoli mi odciążyć budżet rodziców, których drogo kosztuje moja edukacja – przyznaje z rozbrajającą szczerością.

Krystianowi Kukułce udało się za pierwszym po-

➔ Platforma miała opóźnienie

Kolos jeździ nocą

– **Czekaliśmy i czekaliśmy, ale platforma chyba się nie pojawiła** – narzekali nasi Czytelnicy. Informacja o specjalnych pojazdach, które w nocy z 18 na 19 maja miały transportować elementy wiatraków, zaciekała lubinian.

od ulicy Ścinawskiej, przez Pałderewskiego, KEN, w stronę Legnicy. Ich ostateczny cel to Złotoryja, gdzie budowana jest farma wiatrowa.

Nocny przejazd pojazdów przez miasto był pierwszym, ale nie ostatnim. W sumie elementy wiatraków będą wożone przez Lubin 29 razy, po dwa kursy w ciągu tygodnia.

MARIOLA SAMOTICHA

Wielu chciało sfotografować pojazdy, jednak zrezy-



Fot. Andrzej Niemiec

gnowali, ze względu na spore opóźnienie. Nam udało się jednak uchwycić platformy.

Pojazdy miały pojawić się w Lubinie około godziny 23, ostatecznie przejechały ulicami naszego miasta dopiero przed 1 w nocy, kierując się

Pojazdy miały pojawić się w Lubinie około godziny 23, ostatecznie przejechały ulicami miasta dopiero przed 1 w nocy

reklama

MPO
MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OCZYSZCZANIA SP. Z O.O.

Dbamy o czystość

„Świadczymy usługi związane z gospodarką odpadami oraz utrzymaniem czystości i porządku na wysokim poziomie jakościowym z uwzględnieniem działań na rzecz ochrony środowiska.”

MPO Spółka z o.o.
ul. Rzeźnicza 1
59-300 Lubin

tel. 76 724 99 40
fax. 76 724 99 50

mpo@mpo.lubin.pl
www.mpo.lubin.pl

Centrum Innowacji Audiowizualnych

MIESZKANIA NA WŁASNOŚĆ

INWESTOR: SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „NOWA” w Lubinie ul. Żurawia 15
tel./fax 76 749 79 40 695 880 389
Więcej informacji na naszej stronie internetowej : www.smnova.com.pl

PROWADZIMY NABÓR
na mieszkania jedno- dwu-trzy pokojowe i dwupoziomowe w stanie deweloperskim
- mieszkania własnościowe
- bezczynszowe w nowym budynku przy ul. Piłsudskiego
- niska cena !

Wejdź na naszą stronę www.smnova.com.pl i wybierz dla siebie mieszkanie

Miasto bez prądu

– Coś pstryknęło i w domu przestały działać wszystkie sprzęty. Co więcej, nie działały też sygnalizacje świetlne, czy to coś poważnego? – dopytywali w poniedziałkowy poranek nasi Czytelnicy. Przez około pół godziny w prawie całym mieście nie było prądu.

Jak informuje rzecznik Energii Pro, Paweł Lichota, do awarii doszło około godziny 9.15 na linii 110 kW. – Na szczęście awaria została szybko zdiagnozowana i usunięta. Teraz sprawdzamy, czy wszystko działa jak należy – wyjaśnia rzecznik.

Jak słusznie zauważają nasi Czytelnicy, dobrze, że awaria wystąpiła już po godzinie 9. – Wcześniej, kiedy ludzie spieszyli się do pracy i szkoły, to mógłby być poważny problem. Szczególnie na dużych skrzyżowaniach przy niedziałającej sygnalizacji pewnie nie obeszłoby się bez policji – zauważa jeden z mieszkańców.

MS

Pracownicy firmy ochroniarskiej próbują wykorzystać dobermana w pracy

Oprawca już nad nim nie panował

Z pomocy grupy antyterrorystycznej musiała skorzystać straż miejska podczas odłowu wyjątkowo agresywnego psa, który narobił niezłego popłochu wśród klientów sobotniej giełdy. Istnieje prawdopodobieństwo, że zwierzę było szkolone do walk i celowo wzbudzano w nim agresję – informuje lekarz weterynarii, Marek Walkowicz.

Jak relacjonuje lekarz, pies od kilku dni błąkał się po mieście, wzbudzając postrach wśród mieszkańców. Nie dał się ujarzmić, stąd potrzebne było wsparcie fachowców z firmy ochroniarskiej. Czworonożny agresor biegał po placu sobotniej giełdy samochodowej, gdzie przegrzany od słońca schronił się w pobliskiej wiacie przyśrankowej.

– Na przystanku czekało mnóstwo ludzi i jego widok wywołał prawdziwą panikę, tym bardziej, że bądz w wyniku przegrzania, czy też przez ciągłe przegania nie, doberman stał się agresywny w stosunku do ludzi – wspomina Marek Walkowicz.

Oceniając uzębienie dobermana, lekarz stwierdził, że może mieć około 2-3 lat. Na jego ciele widoczne są niezagojone ślady walk i ciężkich przeżyć. Przedstawiony przez fachowca opis



Fot. Marek Walkowicz

stanu zdrowia stworzenia jest wręcz dramatyczny:

„Trafił w stanie ciężkim, przegrzany, odwodniony, wyczerpany, utykający. Po obu stronach bioder widoczna narośl, to tzw. dzikie mięso, czyli niekontrolowany przerost ziarniny, która musiała wypełnić nieleczone rany, powstała prawdopodobnie przez rozszarpanie przez innego psa. Dlatego istnieje prawdopodobieństwo, że był szkolony do walk i celowo wzbudzano w nim agresję. Dodatkowo, na potylicy widoczny jest ruchomy guzek. To prawdopodobnie efekt odłamania się guzowatości potylicznej, która fizjologicznie występuje u psów, ale w tym przy-

padku może świadczyć, że był regularnie bity, w tym po głowie kijem bejsbolowym!”

Lekarz podejrzewa, że doberman został wyrzucony przez właściciela, bo przejawiał w stosunku do niego wielką agresję. – Ten oprawca nie był już w stanie kontrolować swojego psa – podejrzewa Marek Walkowicz.

Wiele wskazuje na to, że po rekonwalescencji pies nadal będzie stwarzać problemy. Pomimo tego szansę na nowe życie chcą mu dać ludzie, którzy go odłowili. Pracownicy firmy ochroniarskiej Feniks próbują wykorzystać dobermana w pracy. Posiadają bowiem zaplecze dla tzw. psów pracujących, czyli takich, które wspomagają mundurowych przy kontrolach narkotykowych czy pirotechnicznych.

JOANNA MICHALAK

**Na dzie zwierzęcia
widoczne są niezagojone
ślady walk
i ciężkich przeżyć**

Centrum
Innowacji
Audiovizualnych

T V
REGIONALNA

Telewizja dostępna w sieci kablowej UPC na kanale C-41.
Już wkrótce w sieci FONET na kanale K-56

T V
REGIONALNA

T V
REGIONALNA

T V
REGIONALNA

CZWARTEK 26.05.2011

18.00 Wioska Średniowieczna w Kopańcu
18.30 Wydarzenia, sport
19.00 Ekodekalog - odc. 2 - program publicystyczny
19.10 Związkowiec - odc. 3 - program publicystyczny
19.30 Wydarzenia, sport
19.45 Nie jesteś - odc. 4 - program poradniczy



Wioska średniowieczna w Kopańcu
Trzynastowieczna osada, to niegdyś wspólnota pionierów walczących z siłami przyrody, zdanych tylko na siebie i swoje umiejętności. W zmierzłych czasach być może do osady zawitał czasem kupiec wiozący swój towar do Czech. Albo też zbiedz lub uciekinier, który liczył na azyl na tym odludziu. Dzisiaj można się tego domyślać. Ale ci, którzy pragną doświadczyć czegoś zupełnie nowego, zapraszamy na reportaż ze średniowiecznej wiejskiej osady. Osady, w której odżyją dawne rzemiosła, obyczaje i tradycje. Gdzie można usłyszeć miłosną pieśń zblakłego trubadura lub rubaszny tekst zapomnianej piosenki. Warto to zobaczyć choćby po to, by zrozumieć czym różni się dawna osada od współczesnego osiedla.

czwartek, godz. 18

PIĄTEK 27.05.2011

18.00 Na szlakach historii
18.30 Wydarzenia, sport
19.00 Magazyn sportowy
19.10 Panorama Powiatu Polkowickiego - odc. 3 - program publicystyczny
19.30 Wydarzenia, sport
19.45 Grębocice - Przyjazna Gmina - odc. 3 - program publicystyczny



Na szlakach historii
Pierwsza informacja o istnieniu dworu w Brunowie pochodzi z XV wieku. Prawdopodobnie była to budowla obronna zblizona kształtem do zachowanych w okolicy wież mieszkalnych. Dwór w tym czasie należał do znanego i mającego śląskiego rodu Zedlitz. W latach 1740-1750 właścicielem Brunowa został hrabia Bernhard von Schmettau. Za jego sprawą dokonano przebudowy starego dworu, zmieniając dawną budowlę na barokowy pałac. Trzydzieści siedem lat później właścicielem Brunowa stał się Krzysztof Henryk i Ernest von Schweinitz. Trzy tygodnie po nabyciu majątku, w pałacu wybuchł pożar, w czasie którego spłonęły wszystkie zabudowania. Na zgliszczach Schweinitzowie wzniesli nową neobarokową, dwukondygnacyjną rezydencję.

piątek, godz. 18

SOBOTA 28.05.2011

10.00 Na szlakach historii - program historyczny
10.30 Wydarzenia, sport
11.00 Magazyn sportowy
11.10 Grębocice - Przyjazna Gmina - program publicystyczny
11.30 Wydarzenia, sport
11.45 Nie tylko dla kobiet - program poradniczy
12.00 Przerwa w programie
14.00 Wydarzenia tygodnia
14.30 Na szlakach historii - program historyczny
15.00 Wydarzenia tygodnia
15.30 Na szlakach historii - program historyczny
16.00 Przerwa w programie
18.00 Wydarzenia tygodnia
18.15 Mongolowie u bram Legnicy - 770 lat później - reportaż
18.45 Ekodekalog - odc. 1 - program publicystyczny
19.00 Wydarzenia tygodnia
19.30 Naturalnie Przemków - odc. 3 - program publicystyczny
19.50 Panorama Powiatu Polkowickiego - odc. 3 - program publicystyczny
20.00 Wydarzenia tygodnia
20.30 Na szlakach historii - program historyczny
21.00 Wydarzenia tygodnia
21.30 Ludzie z pasją
22.00 Wydarzenia tygodnia
22.30 Na szlakach historii - program historyczny
23.00 Wydarzenia tygodnia
23.30 Na szlakach historii - program historyczny
00.00 Przerwa w programie

NIEDZIELA 29.05.2011

06.00 Wydarzenia tygodnia
06.30 Na szlakach historii - program historyczny
07.00 Wydarzenia tygodnia
07.30 Na szlakach historii - program historyczny
08.00 Wydarzenia tygodnia
08.30 Ludzie z pasją
09.00 Wydarzenia tygodnia
09.30 Motostacja
10.00 Wydarzenia tygodnia
10.30 Mongolowie u bram Legnicy - 770 lat później - reportaż
10.45 Ekodekalog - odc. 1 - program publicystyczny
11.00 Wydarzenia tygodnia
11.30 Naturalnie Przemków - odc. 3 - program publicystyczny
11.50 Panorama Powiatu Polkowickiego - odc. 3 - program publicystyczny
12.00 Przerwa w programie
14.00 Wydarzenia tygodnia
14.30 Ludzie z pasją
15.00 Wydarzenia tygodnia
15.30 Na szlakach historii - program historyczny
16.00 Przerwa w programie
18.00 Kurier Legnicki - odc. 2 - program publicystyczny
18.15 Grębocice - Przyjazna Gmina - odc. 3 - program publicystyczny
19.00 Wydarzenia tygodnia
19.30 Gmina Lubin - Prawdziwy dom - odc. 2 - program publicystyczny
19.45 Nie jesteś sam - odc. 4 - program poradniczy
20.00 Wydarzenia tygodnia
20.30 Na szlakach historii - program historyczny
21.00 Wydarzenia tygodnia
21.30 Ludzie z pasją
22.00 Wydarzenia tygodnia
22.30 Na szlakach historii - program historyczny
23.00 Wydarzenia tygodnia
23.30 Na szlakach historii - program historyczny
00.00 Przerwa w programie

PONIEDZIAŁEK 30.05.2011

18.00 Na szlakach historii
18.30 Wydarzenia, sport
19.00 Skuteczni z Dolnego Śląska - odc. 7 - program publicystyczny
19.25 Panorama Powiatu Polkowickiego - odc. 3 - program publicystyczny
19.30 Wydarzenia, sport
19.45 Legnica XXI wieku - program publicystyczny



Na szlakach historii
Wąbrzyskie muzeum zostało założone w 1908 r. przez niemieckie towarzystwo regionalne. Z czasem opiekę nad zbiorami przejął ówczesny Zarząd Miejski w Wąbrzyszu, a jego kolekcje przeniesiono do reprezentacyjnego pałacu Albertach. Po drugiej wojnie światowej zbiory wąbrzyskiego muzeum zostały zabezpieczone przez miejscowe władze terenowe. Następnie, z chwilą powołania pierwszego personelu pod kierunkiem Marka Sagana - pierwszego kustosa i kierownika w powojennej historii muzeum, zbiory uporządkowano i przygotowano do ponownej ekspozycji. Obecnie znajduje się tam bardzo bogata kolekcja minerałów, ceramiki, starodruków oraz mebli i obrazów. Muzeum to posiada również dział, którym jest zespół zabytkowej kopalni węgla Julia.
poniedziałek, godz. 18

WTOREK 31.05.2011

18.00 Turniej ryckerski na Grodzie
18.30 Wydarzenia, sport
19.00 Naturalnie Przemków - odc. 3 - program publicystyczny
19.25 Gmina Lubin - Prawdziwy dom - odc. 2 - program publicystyczny
19.30 Wydarzenia, sport
19.45 Studencki kwadrans - odc. 4 - program publicystyczny



Turniej ryckerski na Grodzie
W słoneczny weekend na zamku Grodziec odbył się turniej ryckerski wzorowany na walki XIII-wiecznej. Organizowało go Bractwo z Grupy Rekonstrukcji Historycznej Księstwa Legnicko-Brzeskiego. Impreza ta od kilku lat ma opinię jednej z najciekawszych w Polsce, a ostatnia edycja tego wydarzenia to potwierdziła. Na turystów czekał ogromny historyczny obóz, podzielony na kilka hufców, z wydzieloną częścią targową. W programie turnieju przewidziana była cała masa atrakcji. Kilka pokazów i turniejów walk pieszych, zawody w piłkę ryckerską, koncerty muzyki dawnej oraz konkurencja dla publiczności. Prawdziwą gratką były inscenizacje bitew i pokazy teatru historycznego. Przez cały czas wiele się działo. Sami zobaczcie.

wtorek, godz. 18

ŚRODA 01.06.2011

18.00 Polisach fashion
18.30 Wydarzenia, sport
19.00 Mongolowie u bram Legnicy - 770 lat później - reportaż
19.15 Nie tylko dla kobiet - program poradniczy
19.30 Wydarzenia, sport
19.45 Grębocice - Przyjazna Gmina - odc. 3 - program publicystyczny



Polisach fashion
Gościem najbliższego programu Polish fashion będzie Natalia Pelak, osiemnastolatka z Lubina, która urzekła jury swoją naturalnością i została laureatką VI Dolnośląskiego Festiwalu Piękna. Świeżo upieczona miss, zdradzi nam, jak wyglądały tegoroczne wybory Miss Polski Dolnego Śląska 2011 zza kulis. Opowie o tym, jak spędziła wspólnie z finalistkami 25 uczestniczkami tydzień pełen przygotowań i pracy nad choreografią. Poradzi, jak dobrać makijaż i ubiór tak, by oczarować jury i publiczność, a przede wszystkim ujawni sekret odpowiedniego dbania o kondycję i urodę oraz dietę miss. Dlatego zajmijcie miejsca przed telewizorami i zobaczcie sami, co mówi i jak wygląda najpiękniejsza kobieta w całym województwie.

środa, godz. 18

Powtórki programów co dwie godziny

Wpadli po włamaniu

To miała być zwykła policyjna kontrola. Zatrzymani mężczyźni mieli jednak pecha. Jak się okazało, kilkanaście minut wcześniej włamali się do jednego ze sklepów na Przylesiu. Jak na środek nocy byli dziwnie zmęczeni, ponadto policjanci zauważyli ich tupy.

W piątek, 20 maja około godz. 1.30 lubińska prewencja zatrzymała do kontroli samochód. Podróżowało nim trzech mężczyzn. – Uwagę funkcjonariuszy zwróciło ich zmęczenie. Przystąpili do szczegółowego sprawdzenia pojazdu. W bagażniku znaleźli torbę wyładowaną papierosami różnych marek – relacjonuje Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej policji.

W tym samym czasie, drogą radiową, policjanci otrzymali zgłoszenie od innego patrolu o włamaniu do jednego ze sklepów. Jak się okazało, złodzieje byli właśnie w rękach policji.

Delikwenci - trzej mieszkańcy Wałbrzycha w wieku od 18 do 33 lat - trafili do policyjnego aresztu. – Jak ustalili funkcjonariusze, kilkanaście minut przed zatrzymaniem włamali się do sklepu, skąd ukradli papierosy wartości około 1000 zł – dodaje starszy aspirant Pocięcha.

Teraz policjanci szczegółowo wyjaśniają okoliczności całej sprawy oraz to czy zatrzymani mężczyźni nie popełnili innych przestępstw na terenie naszego powiatu. Za kradzież z włamaniem grozi kara do dziesięciu lat więzienia.

MS

Pokrzywdzony okazał się niewiarygodny

Łagodny wyrok

Sąd nie dał wiary wersji mieszkańca Lubina, Adriana J., który twierdził, że padł ofiarą napadu z użyciem noża. Pokrzywdzony wskazał dwóch sprawców rozbój. Obaj na długie miesiące trafili do aresztu. Teraz się okazało, że nie ma żadnych dowodów na to, by ktokolwiek komukolwiek groził nożem.

Z wyroku najbardziej zadowolony jest 26-letni Łukasz T., który nigdy dotąd nie miał do czynienia z wymiarem sprawiedliwości. Lubinianin odpowiadający przed Sądem Okręgowym w Legnicy za rozbój, bardzo długo czekał na ten moment. Wcześniej, jak się okazało na podstawie pomówień, aż cztery miesiące spędził w areszcie!

– Sąd uniewinnił mojego klienta od zarzutu rozbój, bo stwierdził, że nikt nie używał noża – mówi z satysfakcją mecenas Iwona Sarna. – Uznał natomiast, że jest winny lekkiemu uszkodzeniu ciała, za co ukarał go grzywną, którą jednak zaliczył w poczet tymczasowego aresztowania – dodaje obrońca Łukasza T.

Łukasz T. od początku przyznawał się do tego, że uderzył swego znajomego. Kategorycznie zaprzeczał jednak, by groził mu nożem. Prokuratura nie uwierzyła jednak w taką wersję wydarzeń i oskarżyła o rozbój jego oraz drugiego uczestnika zdarzenia, 30-letniego Artura K.

– Czuję satysfakcję – przyznał po zakończeniu



– Sąd uniewinnił mojego klienta od zarzutu rozbój, bo stwierdził, że nikt nie używał noża – mówi z satysfakcją mecenas Iwona Sarna

Fot. Joanna Michalak

procesu Łukasz T., który jeszcze nie podjął decyzji czy po uprawomocnieniu wyroku podać o odszkodowanie Adriana J., za sprawą którego znalazł się za kratkami.

O tej sprawie pisaliśmy już dwukrotnie. Przypomnijmy, że na ławie oskarżonych zasiadli 30-letni Artur K. i 26-letni Łukasz T. Ich wspólny znajomy, Adrian J., zawiadomił policję, że został przez nich pobity, okradziony i zastraszone. Przyczyną konfliktu miała być kradzież agregatu prądowego

należącego do krewnych pokrzywdzonego.

Podczas przesłuchania przed sądem Adrian J. skorzystał z prawa do odmowy zeznań. Przy okazji wyszło na jaw, że w innej sprawie został skazany na półtora roku więzienia w zawieszeniu na trzy lata.

Karany jest też jeden z oskarżonych - Artur K. On również został skazany w innej sprawie i zakład karny ma opuścić dopiero za 2,5 roku.

JOANNA MICHALAK

Trzy promile w organizmie i...

Trzysta na liczniku

Jazda pod wpływem alkoholu, przy wyraźnym przekroczeniu dozwolonej prędkości, a do tego bez dokumentów – za taką przejażdżkę 35-letniego mieszkańca powiatu polkowickiego czekają przykre konsekwencje. Lubiński policjanci zatrzymali go na krajowej trójce.

We wtorek, 17 maja rano lubiński policjanci - jadąc nieoznakowanym radiowozem wyposażonym w wideorejestrator - patrolowali krajową trójkę z Lubina w kierunku Polkowic.

– Będąc na odcinku, na którym obowiązuje ograniczenie prędkości do 70 km na godzinę, wyprzedził ich z dużą prędkością kierujący samochodem marki Seat – relacjo-

nuje Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej policji. – Funkcjonariusze ruszyli za nim, rejestrując prędkość, z którą się poruszał. Urządzenie pomiarowe wykazało, że mężczyzna pędził z prędkością 130 km na godzinę – dodaje.

Kierowca seata został zatrzymany. – Podczas kontroli okazało się, że mężczyzna jest dodatkowo pijany. Przeprowadzone badanie wykazało u niego prawie trzy promile alkoholu w organizmie. Kierowca nie miał też przy sobie żadnych, wymaganych przepisami dokumentów – dodaje starszy aspirant Pocięcha.

Za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości, grozi kara dwóch lat więzienia.

MARIOLA SAMOTICHA

Patrol minerski znalazł jeszcze jeden niewybuch

Wybuchowe zagadki ziemi

Na niewybuchy z czasów drugiej wojny światowej, w pobliżu ul. Kolejowej, natrafił w środę 18 maja operator koparki. Robotnik pracował przy wiadukcie na powstającej obwodnicy południowej.

Kierownik budowy natychmiast zaalarmował policję, która pilnowała znaleziska do czasu przyjazdu saperów. Nazajutrz na miejscu pojawił się patrol minerski, który znalazł

w ziemi jeszcze jeden niewybuch.

Pierwszy to pocisk artyleryjski o średnicy 150 mm. Drugi, o kalibrze 76 mm, ma podobne pochodzenie.

Jak zapewnił podpułkownik Adam Kliszka, dowódca IV Batalionu Ratownictwa Inżynieryjnego w Głogowie, jeszcze tego samego dnia pociski zostały zdetonowane na wojskowym poligonie.

JOANNA MICHALAK

Organizacja Wesel

ZOORGANIZUJEMY JEDEN Z NAJWAŻNIEJSZYCH DNI TWOJEGO ŻYCIA!

- ♥ przygotowanie kuchni (menu)
- ♥ obsługa kelnerska
- ♥ dekoracja sali
- ♥ domowe wypieki

80zł za osobę!

722 144 836

HELIOS

REPERTUAR KINA HELIOS OD 27.05.2011 do 02.06.2011

PREMIERY:

- 3D KUNG FU PANDA 2 – B.O., PROD. USA – 09.00, 11.15, 13.30, 15.45, 18.00, 20.30...
- LINCZ – OD LAT 15, PROD. POLSKA – 10.15, 14.00, 17.45, 21.30...

POKAZ TRÓJWYMIAROWY:

- 3D PIRACI Z KARAIBÓW: NA NIEZNANYCH WODACH – OD LAT 12, PROD. USA – 09.15, 12.00, 14.45, 17.30, 20.15....
- 3D GNOMEO I JULIA – B.O., PROD. USA, WIELKA BRYTANIA – 09.30, 11.30, 13.30, 15.30...

POZOSTAŁE TYTUŁY:

- SZYBCY I WŚCIEKLI 5 – OD LAT 15, PROD. USA – 18.45, 21.15...
- KOD NIEŚMIERTELNOŚCI – OD LAT 15, PROD. FRANCJA, USA – 12.00, 15.45, 19.30...
- DELFIN PLUM – B.O., PROD. BRAZYLIA – 09.15, 11.00, 13.00, 15.00, 17.00...

FILMOWY

DZIEŃ DZIECKA

z kinem Helios w Lubinie!

KUNG FU PANDA 2

Wielki mistrz powraca

JUŻ 27 MAJA

Zobacz także: Gnomeo i Julia 3D, Delfin Plum

Konkursy i niespodzianki czekają!

Szczegóły: www.heliosnet.pl

Kino Helios

ul. Gen. Władysława Sikorskiego 20

59-300 Lubin

rezerwacja on-line:

www.heliosnet.pl

rezerwacja telefoniczna:

(076) 724 97 97

biuro kina: tel. (076) 724 97 90

biuro kina: fax (076) 724 97 91

HELIOS

Zarezerwuj bilet już dziś!

www.heliosnet.pl

Powiatowe

To był zdrowy dzień

► W Zespole Szkół nr 1

Pomiary tłuszczu i cukru, doradztwo trenerów fitness i pokaz sztuki Krav-Magi – w Zespole Szkół nr 1 w Lubinie po raz pierwszy zorganizowano Giełdę Zdrowia.

– Przed dwoma laty nasza szkoła otrzymała certyfikat przystąpienia do Dolnośląskiej Sieci Szkół Promujących Zdrowie. Nadrzędnym celem takiej szkoły jest propagowanie zdrowego stylu życia pracowników, uczniów, rodziców i społeczności lokalnej – przypomina Agnieszka Bober.

W czwartkowe przedpołudnie, co lekcję, cztery kolejne klasy w auli korzystały z atrakcji, jakie przygotowali organizatorzy Giełdy Zdrowia. Przy jednym stanowisku mierzono poziom cukru, tłuszczu i określano wskaźnik masy ciała.

Przy drugim można było obejrzeć pokaz udzielania pierwszej pomocy z zastosowaniem defibrylatora AED. Wolontariusze mogli pochwalić się umiejętnościami, ich szkoła, jako jedyna w regionie, posiada to specjalistyczne urządzenie.

Z oceną BMI w ręce można było jednocześnie zasięgnąć opinii trenerów z lubińskiego Pure Fitness w sprawie indywidualnego treningu.

– Prowadzone pomiary dają obraz ogólnego stanu zdrowia naszej młodzieży, co może być przydatne nauczycielom wychowania fizycznego przy opracowywaniu programu zajęć – uważa Agnieszka Bober. – Przy okazji wyłapujemy cukrzyków, a osoby z nadwagą mogą się dowiedzieć, jak walczyć z otyłością.

Największym zainteresowaniem uczestników giełdy cieszył się pokaz sztuki samoobrony Krav-Magi. W roli instruktora wystąpił drugoklasista z tutejszego technikum (i prawdopodobnie za niedługo uczeń szkoły mistrzostwa sportowego) Maciej Kruszewski.

MIROSLAWA BOŻYŃSKA



Fot. Mirosława Bożyńska

Armia pyta o zdrowie

► Wokół powiatu



Kolejka na wpis do wojskowej ewidencji

sją – wyjaśnia Wojciech Trzeciak.

Czekający na swoją kolejkę Wojtek, jeszcze uczeń technikum, potwierdza, że armii się nie boi. Przeciwnie.

– Zastanawiam się, czy iść na studia informatyczne, czy do szkoły oficerskiej. Nie, że bym kochał wojsko, mundury też mnie nie kręcą, ale oficer może nieźle zarobić.

Komisja Lekarska będzie pracować w powiecie lubińskim do połowy czerwca.

MIROSLAWA BOŻYŃSKA

Jedni od razu mogli by założyć mundur, inni wolą nigdy nie wstępować do służby. Ale książeczki wojskowe musi mieć każdy mężczyzna. Powiatowa Komisja Lekarska rozpoczęła pracę.

W tym roku obowiązkowe badania zdrowia, określające przydatność do armii, odbywają młodzieńcy urodzeni w 1992 roku. W sumie przed komisją stanęło niemal tysiąc osób.

– Chcielibyśmy, żeby jak najwięcej z nich otrzymało kategorię A – mówi z uśmiechem major Arkadiusz Jackiewicz z Wojskowej Komendy Uzupełnień w Głogowie.

– Jakby się dało, to wolalbym kategorię jak naj-

niższą. Poboru nie ma. Teraz. Ale to wiadomo, co będzie kiedyś? – przyznał jeden z oczekujących na wpis do wojskowej ewidencji chłopaków. Codziennie w Zespole Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących przy ul. KEN, gdzie pracuje komisja, stawia się około 30 osób.

– Jedną z pierwszych była... dziewczyna, i to ochotnicza. Dostała kategorię A – informuje przewodniczący komisji, lekarz Wojciech Trzeciak.

– Są tacy, którzy już od podstawówki wiedzieli, że chcą być w armii – twierdzi Krzysztof Juściński, zastępca szefa WKU. – I przychodzą na rozmowę dobrze przygotowani.

Na taką ocenę nie mógł liczyć mężczyzna, który wszedł do gabinetu o ku-



lach. Miał złamaną nogę, ale zapewniał, że nie był to pretekst, by wymigać się od wojska.

– Dzisiaj dostanie kategorię B i czasową niezdolność do służby, a po roku znowu stanie przed komi-

lekarz Wojciech Trzeciak w rozmowie z wizytującymi pracownikami komisji starosty Tadeuszem Kiełanem oraz Arkadiuszem Jackiewiczem i Krzysztofem Juścińskim z głogowskiej WKU

Fot. Mirosława Bożyńska

Rewolucyjne zmiany w ruchu drogowym

► Rowerzyści mają prawo

Jest jak w Europie Zachodniej. Rowerzyści mogą jechać środkiem jezdni, mogą wyprzedzać auta z prawej strony, a jadąc wprost przez skrzyżowanie – mają pierwszeństwo. A to wszystko już od minionej soboty.

Nowelizacja Prawa o Ruchu Drogowym jest rewolucyjna, bo zdecydowanie zmienia sytuację na polskich drogach, choć tak naprawdę dostosowuje nasze przepisy do tego, jakie obowiązują w większości państw europejskich.

Miłośnicy jazdy na dwóch kółkach zyskali prawa, o które od lata walczyli. Kierowcy aut też muszą nauczyć się nowych przepisów, bo ich nieznajomość może nie tylko skutkować mandatem, ale przede wszystkim prowadzić do

niebezpiecznych sytuacji na drodze.

Kierowcy muszą między innymi wiedzieć, że rowerzysta jadący po jezdni (pase rowerowym lub wydzielonej drodze rowerowej) teraz ma pierwszeństwo przed pojazdami zmieniającymi kierunek jazdy.

Na skrzyżowaniach, na których nie ma dróg rowerowych ani szlaków dla rowerów, rowerzysta może jechać środkiem pasa ruchu (dotyczy to również poruszania się na rondach). Wyjątkowo – przy bardzo złej pogodzie, silnym wietrze, gęstej mgie, gołoledzi – rowerzysta może jechać chodnikiem.

– Doprecyzowane zostają zasady korzystania z drogi rowerowej oraz pasa ruchu dla rowerów i służy rowerowej – czytamy na por-

tału miastdlarowerow.pl. – Z tych dwóch pierwszych rowerzysta ma obowiązek korzystać tylko wtedy, jeśli są wyznaczone dla kierunku, w którym się porusza lub zamierza skręcić (np. jeśli droga dla rowerów jest wyznaczona po lewej stronie jezd-

ni lub pas ruchu dla rowerów jest wyznaczony na skrzyżowaniu tylko do jazdy na wprost, a rowerzysta zamierza skręcić w lewo lub w prawo – wówczas oczywiście korzysta z jezdni).

Rowerzyście wolno wyprzedzać inne pojazdy na

drodze (wolno jadące) z prawej strony. Dozwolona jest także jazda obok innego rowerzysty. Może też wozić dzieci w przyczepkach ciągniętych przez rower.

– Ja się z tych zmian bardzo cieszę. Często jeżdżę rowerem, dużo i, prawdę mó-

wiąc, musiałem przepisy łączyć – powiedział nam jeden z amatorów jazdy na dwóch kółkach z Lubina. – Wiem, że moi znajomi, kolarze, też będą zadowoleni. Wreszcie będą mogli na treningu jechać obok siebie bez obawy, że ich za to drogówka zatrzyma.

Dodajmy, że nowelizowana ustawa określa również, co należy rozumieć pod pojęciem „rower”. Teraz to już nie tylko pojazd napędzany siłą mięśni, ale też wyposażony w napęd elektryczny (o mocy nie większej niż 250 W). Rower może mieć maksymalną szerokość 0,9 metra, ale kółko dowolną. Szerszy będzie już wózek rowerowym.

MIROSLAWA BOŻYŃSKA



Fot. Mirosława Bożyńska

strona pod patronatem

MKS ZAGŁĘBIE LUBIN

ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO



Historyczny sukces naszych szczypiornistek. Wreszcie mamy upragnionego Mistrza Polski!

Pierwsze w historii

Piłkarki ręczne KGHM Metraco Zagłębia Lubin zostały mistrzyniami Polski w sezonie 2010/2011! W piątym meczu wielkiego finału PGNiG Superligi Kobiet podopieczne Bożeny Karkut wygrały z SPR-em Lublin 31:30 (18:15) i zdobyły pierwsze w historii mistrzostwo Polski.

Już na ponad dwie godziny przed meczem pod halą Szkoły Podstawowej nr 14 ustawili się gigantyczni kibice, którzy chcieli obejrzeć decydujący o mistrzostwie Polski mecz z perspektywy trybun. Dla wszystkich, którzy nie zdołali wejść do hali, czekał telebim, na którym można było obejrzeć transmisję live z piątego meczu finałowego.

W samej hali atmosfera była gorąca, a trybuny wypełniły się kibicami już na ponad godzinę przed pierwszym gwizdkiem.

Spotkanie bardzo dobrze rozpoczęły miedziowe, które od początku narzuciły doświadczonym rywalkom swój styl gry. W 7. minucie przy stanie 6:2 trener SPR-u, Edward Jankowski poprosił o czas, jednak nie zdało się to na wiele.

Po kwadransie gry, kiedy kolejną bramkę zdobyła Kinga Byzdra, na tablicy wyników było 10:5. Końcówka pierwszej części spotkania to popis Karoliny Semeniuk-Olchawy, która w trzy minuty zdobyła trzy bramki dla Zagłębia z rzędu i do przerwy było 18:15.

Od 35. do 37. minuty lubinianki rzuciły trzy bramki, nie tracąc żadnej i wyszły na najwyższe prowadzenie w meczu - 22:16. Niesione żywiołowym dopingiem nie pozwoliły sobie na rozluźnienie i kontrolowały wynik, prowa-



Cieńko opisać to uczucie, jakie się czuje po tak wielkim sukcesie. Jest to sukces nie tylko Zagłębia, ale i całego regionu, w którym próżno szukać drugiej takiej drużyny, bo dziewczyny w tym sezonie wywalczyły podwójną koronę

dząc sześcioma bramkami do 45. minuty.

Przyjezdne najwięcej problemów miały z przejściem szczelnej obrony Zagłębia, a jeśli już się to udawało, na

posterunku była Izabela Czarna. Zawodniczki SPR-u nie zamierzały się jednak poddać i ruszyły do odrabiania strat, wszak czasu było jeszcze sporo.

I tak w 56. minucie zrobiło się 29:26, a chwilę później już 29:27. Po bramce Moniki Migali i dwóch trafieniach Karoliny Semeniuk-Olchawy było 31:27.

Trzy ostatnie bramki zdobył SPR, a konkretnie Izabela Puchacz, ale po końcowej syrenie to w ekipie Zagłębia zapanała radość i rozpoczęło się fetowanie mistrzostwa.

– Jesteśmy bardzo szczęśliwe! Udało nam się zdobyć ten upragniony złoty medal. Cały sezon pracowaliśmy na ten sukces i chociaż nie było łatwo, jesteśmy najlepsze – mówiła po meczu Karolina Semeniuk-Olchawa. – Bardzo chcieliśmy zdobyć mistrzostwo w tym sezonie, kiedy jeszcze Lublin grał w składzie z takimi zawodniczkami jak Marzec, Majarek czy Włodek – dodała „Semenka”.

Radości z ogromnego sukcesu nie krył po meczu prezes lubińskiego klubu: – Euforia i ogromna radość – to słowa, które przychodzą mi na myśl. Ciężko opisać to uczucie, jakie się czuje po tak wielkim sukcesie. Jest to sukces nie tylko Zagłębia, ale i całego regionu, w którym próżno szukać drugiej takiej drużyny, bo dziewczyny w tym sezonie wywalczyły podwójną koronę – mówił po meczu Witold Kulesza.

ŁUKASZ LEMANIK

KGHM Metraco Zagłębie Lubin - SPR AZS Pol Lublin 31:30 (18:15)

KGHM Metraco Zagłębie Lubin: Semeniuk-Olchawa 11 (1/1), Byzdra 6 (1/1), Migala 4, Pielesz 4, Obrusiewicz 4, Piekarz 1, Lisowska 1.

SPR AZS Pol Lublin: Włodek 8 (2/3), Majarek 6, Puchacz 5 (2/2), Marzec 4, Repelewska 2, Kucińska 2, Wojtas 1, Wilczek 1, Mihalova 1.

strona pod patronatem

MKS ZAGŁĘBIE LUBIN

ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO



► Piłkarki ręczne od piątku są dumą Lubina! W wielkim finale Mistrzostw Polski pokonały niezwykłą dotąd drużynę, będącą piętnastokrotnym mistrzem kraju, SPR Lublin

Zagłębie na tronie!

Szczypiornistki w podwójnej koronie!

Sezon 2010/2011 był znakomity w wykonaniu piłkarek ręcznych KGHM Metraco Zagłębia Lubin. Podopieczne Bożeny Karkut sięgnęły po dwa trofea, zdobywając historyczny tytuł mistrzyń Polski, a także drugi w historii żeńskiej sekcji piłki ręcznej w Lubinie, Puchar Polski.

P przed sezonem cele Zagłębia były jasne. Walka o medale mistrzostw Polski i krajowy Puchar.

Zarówno władze klubu, jak i trener zapowiedzieli, że rewolucji kadrowych w osiągnięciu oczekiwanych wyników nie będzie. Przed sezonem do Lubina sprowadzono rozgrywającą Startu Elbląg, Annę Lisowską, która okazała się dużym wzmocnieniem składu.

W trakcie sezonu do zespołu miedziowych dołączyła zawodniczka, o której transferze było głośno. Vanessa Jelić, bo o niej mowa, trafiła do Zagłębia, jako świeżo upieczona mistrzyni świata.

Trzon zespołu nadal stanowiły szczypiornistki, które decydowały o sile miedziowych we wcześniejszych sezonach, czyli Joanna Obrusiewicz, Karolina Semeniuk-Olchawa czy Kaja Załączna.

W play-off bez straty meczu

Do fazy play-off KGHM Metraco Zagłębie Lubin przystąpiło z pierwszego miejsca w tabeli, co oznaczało, że w ćwierćfinale Mistrzostw Polski zmierzy się z KSS Kielce, które zajęło ósme miejsce. Faworyt mógł być tylko jeden, było nim Zagłębie, co potwierdziło na parkiecie. W pierwszym meczu lubinianki dosłownie zmioły rywalki, wygrywając 43:20. W drugim meczu miedziowe wygrały, ale dopiero po dogrywce. W półfinałowej rywalizacji do trzech zwycięstw Zagłębie wygrało z zawsze groźną Politechniką Koszalin 3:0 i bez problemów awansowało do wielkiego finału.

się miedziowe, które sięgnęły po drugi w historii Puchar Polski.

– Wierzę, że to dopiero początek triumfalnego sezonu Zagłębia. Puchar już mamy, ale chcemy jeszcze zdobyć mistrzostwo Polski. Wierzę, że to dopiero początek triumfalnego sezonu Zagłębia – mówił po wygranej w Pruszkowie prezes lubińskiego klubu, Witold Kulesza.

Wyniki Final Four Pucharu Polski:

1/2 finału: KGHM Metraco Zagłębie Lubin – Piotrcovia Piotrków Trybunalski 28:21 (15:8)

Zagłębie: Tsvirko, Czarna, Maliczkiwicz – Ziółkowska, Piekarz 1, Cieplowska 2, Lisowska 1, Semeniuk-Olchawa 9, Obrusiewicz 9, Migala, Jelić, Pieleś 4, Byzdra 2.

Finał: KGHM Metraco Zagłębie Lubin – Vistal Łączpol Gdynia 33:32 (29:29;19:17)

Zagłębie: Tsvirko, Czarna, Maliczkiwicz – Piekarz 1, Lisowska 2, Semeniuk-Olchawa 6, Obrusiewicz 6, Migala, Jelić 4, Pieleś 3, Byzdra 11.

Z Pucharem na stadionie

„Puchar już mamy, teraz na mistrza czekamy!” – skandowali kibice na stadionie Dialog Arena przed spotkaniem ze Śląskiem Wrocław. Zanim rozpoczął się mecz derby miedziowych z wojskowymi, na murawie pojawiły się piłkarki ręczne KGHM Metraco Zagłębie Lubin, które przed dwoma tygodniami zdobyły Puchar Polski.

– To naprawdę bardzo miłe uczucie – mówiła Bożena Karkut. – Dziękujemy kibicom i liczymy na ich wsparcie w walce o złoty medal. Jedno trofeum już mamy, teraz czekamy na drugie – dodała trener KGHM Metraco Zagłębia Lubin.

Złote Zagłębie!

W wielkim finale Mistrzostw Polski KGHM Metraco Zagłębie Lubin zmierzyło się z 15-krotnym mistrzem Polski, SPR-em Lublin. Obydwie drużyny od lat walczyły o najwyższe cele, a ich pojedynki dostarczały wielkich emocji.

Nie inaczej było i tym razem. W rywalizacji do trzech zwycięstw do wyłonienia mistrza Polski potrzebne było aż pięć spotkań.

Finał rozpoczął się po myśli miedziowych. Pierwsze dwa mecze, rozegrane 7 i 8 maja w Lubinie, zakończyły się wygranymi podopiecznych Bożeny Karkut.

W sobotę Zagłębie wygrało pewnie 35:30, dzień później spotkanie było jednak dużo bardziej emocjonujące i po nerwowej końcówce zakończyło się remisem. W dogrywce lepsze okazały się lubinianki, które do Lublina pojechały, prowadząc 2:0.

W hali Globus w Lublinie zawodniczki z Lubelszczyzny zdołały odrobić straty. Dwa zwycięstwa przed własną publicznością

ścią sprawiły, że o losach mistrzostwa musiało zadecydować piąte spotkanie.

Decydujący o losach mistrzostwa mecz odbył się w piątek, 20 maja w hali Szkoły Podstawowej nr 14 w Lubinie.

To było prawdziwe święto piłki ręcznej, a hala wypełniła się kibicami już na dwie godziny przed meczem, który długo zostanie w pamięci lubińskich fanów. Miedziowe zrobiły znakomite zawody i od pierwszej do ostatniej minuty prowadziły, wygrywając 31:30.

Po końcowej syrenie zawodniczki Zagłębia, wraz ze swoimi kibicami, długo fotowały historyczny sukces. „Zagłębie na tronie! Zagłębie w podwójnej koronie!” – niosło się po hali.

Wyniki wielkiego finału Mistrzostw Polski:

1. mecz: KGHM Metraco Zagłębie Lubin – SPR AZS POL Lublin 35:30 (18:13)

Zagłębie: Tsvirko, Czarna, Maliczkiwicz – Ziółkowska 1, Piekarz, Lisowska 1, Semeniuk-Olchawa 6, Obrusiewicz 5, Migala 2, Jelić 1, Jochymek 2, Pieleś 6, Byzdra 11.

2. mecz: KGHM Metraco Zagłębie Lubin – SPR AZS POL Lublin 33:30 (28:28, 15:12)

Zagłębie: Tsvirko, Czarna, Maliczkiwicz – Lisowska 5, Semeniuk-Olchawa 9, Obrusiewicz 5, Migala 3, Jelić 5, Jochymek, Pieleś 2, Byzdra 4.

3. mecz: SPR AZS Pol Lublin – KGHM Metraco Zagłębie Lubin 37:22 (18:11)

Zagłębie: Tsvirko, Czarna, Maliczkiwicz – Semeniuk-Olchawa 6, Piekarz 3, Obrusiewicz 3, Pieleś 3, Byzdra 3, Migala 2, Jelić 1, Jochymek 1, Ziółkowska, Cieplowska, Lisowska.

4. mecz: SPR AZS Pol Lublin – KGHM Metraco Zagłębie Lubin 33:28 (19:15)

Zagłębie: Czarna, Maliczkiwicz, Tsvirko – Obrusiewicz 6, Pieleś 6, Migala 5, Byzdra 5, Piekarz 2, Lisowska 2, Jelić 1, Jochymek 1, Semeniuk-Olchawa.

5. mecz: KGHM Metraco Zagłębie Lubin – SPR AZS Pol Lublin 31:30 (18:15)

Zagłębie: Czarna, Tsvirko, Maliczkiwicz – Semeniuk-Olchawa 11, Byzdra 6, Migala 4, Pieleś 4, Obrusiewicz 4, Piekarz 1, Lisowska 1, Jelić, Jochymek.

ŁUKASZ LEMANIK

	me	zw	re	po	st	sr	pkt	str
1. KGHM Metraco Zagłębie Lubin	22	21	1	0	675	498	43	1
2. Vistal Łączpol Gdynia	22	17	2	3	687	513	36	8
3. SPR AZS POL Lublin	22	17	1	4	713	561	35	9
4. KU AZS Politechnika Koszalińska	22	13	1	8	605	572	27	17
5. EKS Start Elbląg	22	12	3	7	621	584	27	17
6. MKS Piotrcovia Piotrków Tryb.	22	12	2	8	624	554	26	18
7. KPR Ruch Chorzów	22	7	3	12	578	615	17	27
8. KSS Kielce	22	7	2	13	593	659	16	28
9. AZS AWF Sportconcept Wrocław	22	6	2	14	501	567	14	30
10. KPR Jelenia Góra	22	7	0	15	624	709	14	30
11. MKS Łatocha Sambor Tczew	22	1	0	21	500	765	2	42
... KS Zgoda Ruda Śląska								
Zespół wycofany z rozgrywek	22	2	3	17	319	443	7	37

Zagłębie i... długo, długo nic

Runda zasadnicza sezonu 2010/2011 była dla Zagłębia najlepsza w historii. Dość powiedzieć, że na 22 mecze podopieczne Bożeny Karkut wygrały aż 21 spotkań i tylko raz zremisowały. Jedyną drużyną, która potrafiła urwać punkt miedziowym, okazał się Start Elbląg.

Jedyny punkt w tej części sezonu lubinianki straciły 6 listopada, remisując na własnym parkiecie ze Startem 29:29. O tym spotkaniu szybko jednak wszyscy zapomnieli, gdyż Zagłębie nie dawało najmniejszych szans kolejnym rywalom.

Niezwykle cenne okazały się zwycięstwa nad głównymi kandydatami w walce o medale – SPR-em Lublin i Łączpołem Gdynia. Przewaga podopiecznych Bożeny Karkut nad resztą stawki była miażdżąca.

Nad drugim Łączpołem miedziowe miały siedem, a nad trzecim SPR-em - osiem punktów przewagi.

– Runda zasadnicza była w naszym wykonaniu znakomita. Chyba mało kto spodziewał się, że będziemy miały aż taką przewagę nad resztą zespołów. Mielśmy wiele dobrych meczów, jednak według mnie najlepsze były te z SPR-em, a także wyjazdowe spotkanie w Gdyni i Piotrkowie – podsumowała Kaja Załączna.

Wyniki play-off

1/4 finału:

KGHM Metraco Zagłębie Lubin 43:20

[26:10] KSS Kielce

KSS Kielce 33:38

[15:15] KGHM Metraco Zagłębie Lubin

1/2 finału

KGHM Metraco Zagłębie Lubin 27:25

[15:9] KU AZS Politechnika Koszalińska

KGHM Metraco Zagłębie Lubin 34:21

[15:8] KU AZS Politechnika Koszalińska

KU AZS Politechnika Koszalińska 21:28

[12:14] KGHM Metraco Zagłębie Lubin

Puchar jest nasz! Puchar do nas należy!

Zanim zespoły rozpoczęły walkę o medale Mistrzostw Polski, w Pruszkowie odbył się Turniej Final Four o PGNiG Puchar Polski w piłce ręcznej kobiet. Oprócz zespołu KGHM Metraco Zagłębia Lubin, wystąpiły także: SPR Lublin, Łączpol Gdynia i Piotrcovia Piotrków Trybunalski.

W meczu półfinałowym lubinianki bez problemów ograły Piotrcovię. W finale kibice byli już świadkami dużo większych emocji.

Łączpol Gdynia postawił lubiniankom niezwykle ciężkie warunki, a o finałowym rozstrzygnięciu musiała zadecydować dogrywka. W doliczonym czasie gry lepsze okazały

strona pod patronatem

MKS ZAGŁĘBIE LUBIN

ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO



strona pod patronatem

MKS ZAGŁĘBIE LUBIN
ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO

➔ Naprawdę ciężko określić słowami, co czuje się grając przy tak fantastycznych kibicach

Publiczność - ósmy zawodnik na parkiecie

W zdobyciu medali z najcenniejszego kruszcu podopiecznym Bożeny Karkut pomogli fantastyczni kibice, którzy w piątek wypełnili po brzegi halę Szkoły Podstawowej nr 14 i zagrzewali lubinianki do walki.

Po końcowej syrenie fani skandowali: „Mistrz, mistrz Zagłębie!” i „Zagłębie na tronie, Zagłębie w podwójnej koronie!”, odśpiewali także zawodniczkom „Sto lat!”.

Podczas wszystkich meczów finałowych kibice Zagłębia żywiołowo dopingowali swój zespół. W decydującym o mistrzostwie Polski spotkaniu fani miedziowych stworzyli atmosferę, jakiej w hali SP 14 jeszcze nie było.

Przez całe 60 minut spotkania kibice dopingowali lubiński zespół, dodając zawodniczkom skrzydeł – Naprawdę ciężko określić słowami, co czuje się grając przy tak fantastycznych kibicach. Oni dodawali nam nie tylko skrzydeł, byli dziś naszym ósmym zawodnikiem. Naszym kibicom również należy się złoty medal – mówiła po meczu Joanna Obrusiewicz.

ŁUKASZ LEMANIK



O zdolnych leniach i nie tylko zdolnych

► Konferencja pod patronatem MEN



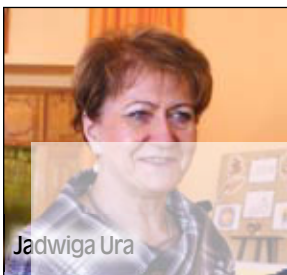
Konferencję pedagogów urozmaicono występami podopiecznych ośrodka

Co piąte dziecko wśród naszych pięciolatek jest wybitnie uzdolnione. Gdy zaczynają chodzić do szkoły, z każdym miesiącem jest ich... coraz mniej – twierdzi prof. Edyta Gruszczyk-Kolczyńska. Sława w dziedzinie pedagogiki była gościem tegorocznej Powiatowej Konferencji Pedagogów w ośrodku w Szklarach Górnych.

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy już po raz dziewiąty podjął się roli gospodarza metodycznego spotkania nauczycieli.

– Organizujemy konferencje po to, żeby propagować problematykę, dotyczącą wspomagania rozwoju dziecka niepełnosprawnego – przypomina dyrektor placówki, Jadwiga Ura.

– W tym roku roznawiamy o podniesieniu efektywności kształcenia uczniów ze specjalnymi potrzeba-



Jadwiga Ura

mi edukacyjnymi (SPE). Są wśród nich niepełnosprawni, ale i wszyscy inni, którzy mają trudności w nauce, a więc obniżony potencjał albo... bardzo wysoki.

Uczestnicy konferencji – dzięki obecności dyrektora departamentu zwiększania szans edukacyjnych w Ministerstwie Edukacji Narodowej – mieli możliwość zapoznania się z najnowszymi regulacjami prawnymi, dotyczącymi SPE, w tym z rozporządzeniem, podpisanym przez minister Katarzynę Hał zaledwie przed kilkoma dniami.

Mogli również posłuchać, co na temat dzieci ze specjalnymi trudnościami w nauce matematyki mówią badacze naukowcy – i to z ust samej autorki badań, sławy w dziedzinie pedagogiki, prof. Edyty Gruszczyk-Kolczyńskiej.

– Mówimy o matematyce, ale chodzi o uzdolnienia w odniesieniu do przedmio-



Prof. Edyta Gruszczyk-Kolczyńska

tów ścisłych, o szczególne predyspozycje do rozumowania. Otóż w Polsce co piąte dziecko wśród pięciolatek jest wybitnie uzdolnio-

ne, a wśród sześciolatek – co czwarte. Niestety, kiedy zaczynają chodzić do szkoły, przestają manifestować swoje uzdolnienia matematyczne. Jest ich mniej z każdym miesiącem – oceniła profesor.

Zdaniem profesor Edyty Gruszczyk-Kolczyńskiej, przyczyn takiego stanu rzeczy jest wiele: od braku umiejętności w rozpoznawaniu uzdolnień przez nauczycieli, po brak rozwiązań systemowych.

– Dla zdolnych muzycznie mamy szkoły muzyczne różnego stopnia. Podobnie jest ze sportowcami, czy talentami z dziedziny sztuki. Dla matematyków czy przyrodników nie mamy praktycznie nic do zaoferowania – uważa naukowiec. Chętnie też przedstawia, w jaki sposób marnujemy talenty nawet wybitnie uzdolnionych maluchów:

– Takie dzieci wszystko interesuje, nie zauważają innych dzieci w klasie, chcą wiedzieć i chcą pokazać, że potrafią rozwiązać zadanie. Myślą logicznie, błędy matematyczne wytykają. Są to więc dzieci trudne do prowadzenia. Bo jak rozwiązać zadanie, to szybko się nudzą i, na przykład, rozmawiają. W ciekawie – są karane. Iszybko uczą się tego, że dorosły ma zawsze rację, że nie trzeba się wychylać... Potem, kiedy je już „zniszczymy”, to mówimy „zdolne lenie”.

Prof. Edyta Gruszczyk-Kolczyńska przypomina, że ten rok szkolny ministerstwo edukacji ogłosiło Rokiem Odkrywania Talentów.

MIROSLAWA BOŻYŃSKA

Integracja na sportowo

► Warsztaty terapii zajęciowej

Słalom, serso, stepowanie i jazda na stacjonarnym rowerze – to tylko nieliczne konkurencje, z jakimi musieli uporać się uczestnicy IV Integracyjnego Turnieju Sprawnościowego dzieci i młodzieży niepełnosprawnej z powiatu lubińskiego.

W hali przy ul. Składowej stawili się podopieczni lubińskich warsztatów terapii zajęciowej, wychowankowie Domu Dziecka w Ścinawie, Zespołu Szkół Integracyjnych oraz ścinawskiego gimnazjum i stowarzyszenia „Równe szanse”.

– Im potrzeba wzajemnego sprawdzenia się, a sport jest do tego dobrym środkiem – powiedział Jerzy Jaworski, dyrektor biura stowarzyszenia „Dać Nadzieję”, które było organizatorem turnieju. I dodał: – Dla nich najważniejsza jest kwestia osobistego wykazania się przed widownią, przed innymi. Skutkiem jest poczucie zadowolenia, jeśli nawet nie poczucie osobistego szczęścia.

Turniej odbył się dzięki finansowemu wsparciu powiatu lubińskiego.

MB



Zadania wymagały od zawodników zręczności i sprawności – zwłaszcza, że w wielu z nich o wygranej decydowało tempo, w jakim zostało wykonane

Fot. Mirosława Bożyńska

Dodali patrona w imieniu

► Na święto szkoły



Julian Tuwim dołączył do grona sześciu przyjaciół - patronów ośrodka

Fot. Mirosława Bożyńska

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Szklarach Górnych obchodzi rocznicę nadania imienia.

– W maju ubiegłego roku otrzymaliśmy imię „Przyjaciół dzieci” – zdecydowaliśmy,

że w rocznicę tego wydarzenia będziemy obchodzić święto szkoły – powiedziała dyrektor Jadwiga Ura.

Na uroczystości stawili się przyjaciele szkoły, jej dobroczyńcy a także partne-

rzy – jak podobna placówka w czeskim Melniku. – Nie spodziewałam się, że to takie piękne miejsce. Dziękuję za zaproszenie i gorące powitanie, jakie tu nas czekało – powiedziała dyrektor tej szkoły, Mirosława Jakufkova.

Obchody połączone z jeszcze jednym wydarzeniem: do grona patronów dołączyła postać Juliana Tuwima.

– W swoich wierszach łączył nienachalny dydaktyzm z humorem. On wisto-

cie był przyjacielem dzieci, i to z czystej potrzeby serca – powiedział obecny na akademii Kamil Knopkiewicz z Fundacji Marii i Juliana Tuwimów z Warszawy, która opiekuje się spuścizną po sławnym rodzeństwie i która też przyjęła honorowy patronat.

Święto szkoły ośrodek czcił od samego rana. Przed akademią była m.in. dyskoteka, po południu uczniowie wzięli udział we wspólnym obiedzie.

MB

Pojechali do Rzymu

► Zespół Szkół Specjalnych

To była pierwsza wyprawa zagraniczna i wychowankowie Zespołu Szkół Specjalnych, szkoły integracyjnej i warsztatów terapii zajęciowej z Lubina na pewno długo jej nie zapomną!

– Wycieczka trwała sześć dni, ale przygotowania aż dziewięć miesięcy – informuje Edyta Kret.

Celem wyprawy było odwiedzenie grobu Jana Pawła II, przy okazji młodzież zobaczyła Azyż i Wenecję, a w samym Rzymie również bazylikę, Panteon, fontannę Di Trevi, Colosseum i Forum Romanum.

Grupa wzięła również udział we mszy świętej na placu św. Piotra z papieżem Benedyktem XVI.

Jako niepełnosprawni, zajęli miejsce tuż przy ołtarzu. – To była dla wszystkich wspaniała przygoda – zapewnia kierownik wycieczki. Organizatorami wyprawy był ZSS oraz Koło Dzieci i Młodzieży Specjalnej Troski przy TPD w Lubinie.

MB



Fot. Archiwum organizatorów

➔ Zamierzają inwestować w turystykę i...

Chcą mieć swoją łódź

Przypłynęła z Nowej Soli i zagościła w porcie ścinawskim. Wykonana z drzewa sosnowego i świerkowego ma 11 metrów długości. Mowa o łodzi wykonanej na prywatne zamówienie, która popłynie dalej do Oławy.



Ogromnym plusem jest niewielkie zanurzenie jednostki, co pozwala na możliwość dopłynięcia nawet w najbardziej wąskie miejsca

w najbardziej wąskie miejsca. – Jak mówią przepisy, na pokładzie może znajdować się dwanaście osób. Łódź jednak jest tak duża, że pomieści nawet do trzydziestu – szacuje wykonawca.

Dwudniowy pobyt wykonawcy wraz z łodzią w porcie ścinawskim, stał się powodem rozważań burmistrza Ścinawy nad zakupem podobnego obiektu, który stałby się atrakcją dla wszystkich mieszkańców Zagłębia Miedziowego.

– Teraz najbardziej zależy nam na ożywieniu turystyki – podkreśla Andrzej Holdenmayer. – Wraz ze skarbnikiem analizujemy kwestie możliwości zakupu podobnej łodzi, z której mogliby korzystać mieszkańcy – zapewnia. – Jestem pewien, że zwiększyłaby ona zainteresowanie naszą gminą i korzystnie wpłynęła na rozwój turystyki – kończy burmistrz.

MAGDALENA LATOCH

Nad zakupem łodzi zastanawia się również burmistrz Ścinawy. – Zależy nam, by ożywić port ścinawski, chcemy tutaj rozpocząć działalność turystyczną z prawdziwego zdarzenia – przyznaje Andrzej Holdenmayer.

Pomysłodawcą, a jednocześnie realizatorem budowy łodzi jest mieszkaniec Nowej Soli, który to od pięciu lat zajmuje się tym fachem. – Realizacja tego statku zajęła mi cztery miesiące – przyznaje wykonawca.

– Wybudowanie jachtu

wyniosło mnie około 15 tys. złotych, nie licząc silnika – podkreśla. – Prędkość może wynieść nawet do 12 km na godzinę – dodaje.

Ogromnym plusem jest niewielkie zanurzenie jednostki, co pozwala na możliwość dopłynięcia nawet

➔ W Dłużycach odbył się koncert papieski

Zaśpiewali dla Karola Wojtyły



Z okazji rocznicy urodzin Jana Pawła II i jego wcześniejszej beatyfikacji, a także dla mam, które niedługo będą obchodzić swoje święto - 22 maja w Dłużycach odbył się koncert papieski.

Na imprezie gościli burmistrz Ścinawy, Andrzej Holdenmayer, starosta lubiński Tadeusz Kielan, radni rady miejskiej, sołtysi sąsiednich sołectw oraz wielu innych gości

Wydarzenie zostało zorganizowane przez sołtysa i radę sołecką Dłużyc. W świetlicy wiejskiej wystąpił zespół młodzieżowy, działający przy kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Ścinawie oraz zespół Promyczek ze Szkoły Podstawowej nr 3.

Młodzi artyści wykonali pieśni religijne oraz skierowane do mam, z okazji nadchodzącego ich święta. ACH



Zespół Promyczek z SP 3

reklama



Centrum Turystyki i Kultury w Ścinawie
oraz działający przy Centrum
Zespół Folklorystyczny Ziemi Ścinawskiej

ZAPRASZAJĄ
zespoły folklorystyczne z Dolnego Śląska,
szczególnie z terenu gmin nadodrzańskich
do udziału

w III Nadodrzańskim Spotkaniu z Folklorem

Przeegląd zespołów odbędzie się w dniu
28.05.2011 r. /sobota/
od godz. 13.00
na "Ścinawskich Błoniach"

Szczegółowe informacje: Centrum Turystyki i Kultury w Ścinawie
ul. Kościuszki 1, tel. 76 8457 917

Centrum Innowacji Audiowizualnych

Centrum Turystyki i Kultury w Ścinawie

xvi Sportowy Turniej Miast i Gmin 2011

PROGRAM IMPREZ

26.05.2011 - Rajd rowerowy dla dzieci, młodzieży i dorosłych
g. 16.00 na trasie: Ścinawa - Ręszów - Sitno - Parszowice - Zaborów - Dziewin (ognisko) - Ścinawa

27.05.2011 - VI Ścinawskie Integracyjne Biegi im. Jana Pawła II
g. 9.30 Stadion Miejski w Ścinawie

28.05.2011 - Regaty na wodzie - Port Ścinawa - zawody i rekreacyjne pływanie na kajakach i rowerach wodnych
g. 17.00

29.05.2011 - Majówka z Nordic Walking - rekreacyjny marsz z atrakcjami, ognisko, wspólne biesiadowanie. Zbiórka przed Centrum Turystyki i Kultury w Ścinawie.
g. 15.30

30.05.2011 - Turniej Piłki Nożnej dla dzieci i młodzieży
g. 14.00 boisko przy Szkole Podstawowej Nr 3 w Ścinawie

31.05.2011 - Turniej Szachowy dla dzieci, młodzieży i dorosłych
g. 17.00 Centrum Turystyki i Kultury w Ścinawie

01.06.2011 - Zabawy sportowo-rekreacyjne dla dzieci i młodzieży - Ścinawskie Błonia
g. 14.00

Serdecznie zapraszamy mieszkańców miasta i gminy Ścinawa do udziału w zawodach.

Pomimo wielu interwencji, samorządowcy do dziś nie doczekali się jakiegokolwiek odpowiedzi

Na Tuska skarżą do Schetyny

Premier łamie prawo – grzmią samorządowcy z gmin zagrożonych odkrywką. Wsparci Ogólnopolską Koalicją „Rozwój TAK – Odkrywki NIE” napisali skargę na działania prezesa rady ministrów, którą przestali do marszałka sejmu – Grzegorza Schetyny.

Sprawa dotyczy braku odpowiedzi na pisma przesłane do premiera jeszcze w październiku 2010 i lutym 2011 roku. Oba pisma – jedno w sprawie uszanowania wyników referendum z 27 września 2009, drugie będące zaproszeniem do odwiedzenia gmin zagrożonych odkrywką – wpłynęły do adresata za potwierdzeniem odbioru 2 listopada 2010 i 7 lutego 2011 roku.

– Pomimo interwencji telefonicznych i mailowych, na jakiegokolwiek odpowiedź samorządowcy nie doczekali się do dziś. Nie pomogło nawet wyraźne przypomnienie, łącznie kilkunastu urzędnikom, że łamane są terminy ustawowe, a nawet regulamin organizacyjny kancelarii prezesa rady ministrów, nie mówiąc już o zasadach dobrego wychowania – podkreśla wójt Irena Rogowska.

Taka ignorancja zmusiła samorządowców, i pozosta-



Samorządowcy domagają się uszanowania wyników referendum z 27 września 2009 roku

łych przeciwników kopalni odkrywkowej, do szukania pomocy w dodatkowych miejscach i instytucjach. Byli już w Unii Europejskiej, teraz liczą na pomoc Grzegorza Schetyny.

– Liczymy, że autorytet marszałka sejmu oraz jego

długoletnie związki z regionem Dolnego Śląska pomogą nam, po pierwsze: przerwać proceder łamania prawa przez prezesa rady ministrów, a po drugie: skłonią szefa rządu do podjęcia dialogu z pełnoprawnymi obywatelami polskiego pa-

stwa. List przesłany został w imieniu i z upoważnienia wójtów i burmistrzów gmin: Lubin, Kunice, Ruja, Miłkowice, Prochowice i Ścinawa – dodaje wójt Irena Rogowska.

MARIOLA SAMOTICHA

Samospis internetowy możliwy jest do 16 czerwca br.

Za kłamstwo pięć tys. zł kary

Nawet do 5 tys. zł grzywny mogą zapłacić osoby, które okłamają rachmistrzów lub odmówią odpowiedzi na zadane przez nich pytania. Trwający właśnie Narodowy Spis Powszechny potrwa do końca czerwca, co oznacza, że rachmistrzowie zapukają jeszcze do wielu mieszkań.

– To nie zabawa, odpowiedź na każde z zadanych pytań musi być zgodna z prawdą – zastrzegają rachmistrzowie z Gminnego Biura Spisowego w Lubinie. Aby uniknąć przykrych dla mieszkańców sytuacji, urzędnicy przypominają ustawę o statystyce publicznej.

Jak mówią przepisy, kto wbrew obowiązkom przekazuje dane statystyczne niezgodne ze stanem faktycznym, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat dwóch. Ponadto, kto odmawia wy-

konania obowiązku statystycznego albo udzielenia informacji w spisie powszechnym lub innym badaniu statystycznym, podlega grzywnie.

Wysokość grzywny sięga do 5 tys. zł. Rachmistrzowie przypominają też, że jeśli ich wizyta w czymś gospodarstwie jest kłopotliwa, istnieje możliwość samodzielnego spisania się przy pomocy internetu. Samospis internetowy, w ramach Narodowego Spisu Powszechnego 2011, jest możliwy od 1 kwietnia do 16 czerwca br.

Aby dokonać samospisu należy skorzystać z formularza elektronicznego on-line, uruchamianego w przeglądarce internetowej. Taka forma jest dozwolona dla tych, którzy ukończyli 16 lat. Dane dotyczące osób małoletnich przekazują osoby pełnoletnie wspólnie z nimi zamieszkałe.

MARIOLA SAMOTICHA



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

OGŁOSZENIE



Regionalne Towarzystwo Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. w Lubinie ogłasza nabór na najem mieszkania w zasobach RTBS.

Lokalizacja lokalu	Powierzchnia	Ilość pokoi	Piętro
ul. Kamienna 21	63,30 m ²	3	3 (ostatnie)

Wszystkich zainteresowanych, spełniających warunki ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego, prosimy o zgłaszanie się do siedziby Spółki przy ul. Rzeźniczej 1 w Lubinie w celu pobrania wniosku.

W przypadku pytań prosimy o kontakt telefoniczny pod numerem 76 / 746 32 60 lub drogą elektroniczną pod adresem e-mail: edyta.banaszewska@rtbs-lubin.pl

Ostateczny termin złożenia wniosku upływa dnia 31-05-2011r.

➔ W sprawie rozbudowy „Żelaznego Mostu”

Większe składowisko trafi do planów

Gmina Rudna będzie zmieniać swoje studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania tak, by nowy plan uwzględnił już rozbudowę zbiornika odpadów poflotacyjnych.



– Państwa zgoda jest nam potrzebna – przekonywał radnych dyrektor Zakładu Hydrotechnicznego Edward Poznań. – Nie ma innej formy składowania odpadów, jak w wyrobiskach podziemnych lub w składowiskach naziemnych. Niestety, ta pierwsza metoda tylko w około 30 procentach wystarczałaby na nasze potrzeby

Wójt zachęcał radnych, by pozytywnie rozpatrzyli wprowadzenie zmian do studium. Zanim przystąpiono do głosowania, radni – korzystając z obecności szefów Zakładu Hydrotechnicznego – podzielili się swoimi obawami i uwagami, dotyczącymi funkcjonowania składowiska.

Pytano, czy rozpoczęcie eksploatacji na nowych oddziałach pod ziemią w kopalni „Rudna” nie zagraża bezpieczeństwu zbiornika i czy nie ucierpią przy okazji ujęcia wody pitnej w Rudnej. Najdłużej rozmawiano o uciążliwym dla mieszkańców pyleniu z cząstki zbiornika.

– Kilka razy mieliśmy sytuację, nad którą państwo nie potrafiliście zaplanować – stwierdził radny Roman Pastuch. – 23 marcajechałem drogą i ani zbiornika nie widziałem, ani Rudnej...

Chodzi o dni, w których w całym regionie wiał bardzo silny wiatr.

– Tak było przez trzy dni – potwierdził dyrektor ZH, Edward Poznań, dodając, że przed tak niespodziewanie silną wichurą trudno się zabezpieczyć. – Musimy jeszcze bardziej zwracać uwagę na prognozy pogody, a przy pracach projektowych będziemy z większą uwagą uwzględniać pory roku.

Radni przyjęli uchwałę o przystąpieniu do zmiany studium. Koszty sporządzania studium i planu poniesie w całości KGHM.

MIROSLAWA BOŻYŃSKA

Przypomnijmy, że KGHM chce powiększyć składowisko w granicach administracyjnych gminy Rudna w dwójki sposób: poprzez rozbudowę istniejącego zbiornika i budowę nowego, tzw. kwatery południowej.

– Rozpoczynamy procedury realizacji wniosku KGHM – powiedział wójt Władysław Bigus, otwierając w gronie radnych dyskusję nad projektem uchwały w tej sprawie.

Rudna – obok Polkowic i Grębocic – jest jedną z gmin, na której terenie zbiornik się znajduje. Z tego też względu właśnie tu inwestor musi rozpocząć formalności, które w efekcie zapewnią miedziowej spółce możliwość składowania odpadów poflotacyjnych, co w praktyce oznacza umożliwienie

działalności wydobywczej w ogóle.

Pierwszy krok, to wprowadzenie zmian w studium uwarunkowań i kierunków

niejący zbiornik będzie pełny.

– Dla mnie, jako dla wójta, to jedna z najważniejszych decyzji tej kadencji –



Władysław Bigus

Roman Pastuch

zagospodarowania gminy tak, by uwzględniły rozbudowę „Żelaznego Mostu”. Drugim będą zmiany w planach zagospodarowania przestrzennego.

Procedury potrwać około dwóch lat. Od 2016 r. ist-

przyznał Władysław Bigus. – Z jednej strony dajemy możliwość rozwoju całemu regionowi, a z drugiej bierzemy na siebie odpowiedzialność za bezpieczeństwo naszych mieszkańców.

➔ Po sesji rady gminy

Nowy zastępca i zmiany w oświacie

Henryk Sygnatowicz został drugim wiceprzewodniczącym Rady Gminy Rudna.

Z propozycją uchwały w tej sprawie wystąpili sami radni. Drugi – obok Zdzisława Szymańskiego – wiceprzewodniczącym ma usprawnić pracę rady, między innymi zastępować szefa podczas jego nieobecności.

Wśród innych, podjętych na ostatniej sesji decyzji, znalazły się uchwały oświatowe. Jedną to wynik analizy kosztów utrzymania placówek.

Wynika z niej, że wydatki ponoszone przez gminę na dwie osobne placów-



Henryk Sygnatowicz

ki są zbyt wysokie. Samorządowcy uznali, że zamiast wydawać pieniądze na wynagrodzenia dyrektorów i obsługę administracyjną, lepiej przeznaczyć je na wyposażenie lub remonty szkoły.

Według zamierzeń, Przedszkole Gminne w Rudnej przestanie być odrębną placówką i wejdzie w skład istniejącego Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Rudnej.

Z oświatą pośrednio związana jest także uchwała, dotycząca gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych na ten rok.

Do tego programu wpisano nowe zadanie: organizację szkolenia dla nauczycieli i pedagogów wg projektu pn. „Spójrz inaczej”. Nauczyciele i pedagodzy będą się szkolić, jak prowadzić z młodzieżą zajęcia profilaktyczne oraz poznają podstawy prawidłowej komunikacji z młodymi ludźmi. Ponadto będą też ćwiczyć konstruktywne rozwiązywanie problemów w pracy z grupą. Projekt „Spójrz inaczej” jest rekomendowany przez Państwową Agencję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i – podobnie, jak inne zadania z gminnego programu – będzie finansowany z dochodów ze sprzedaży alkoholu.

MIROSLAWA BOŻYŃSKA

➔ IV Wiosenny Rajd Rowerowy

Krasnale na kółkach

Ponad pięćdziesięciu zawodników stanęło na starcie rajdu rowerowego, zorganizowanego przez Chobieński Ośrodek Kultury.



Ze względu na wiek, uczestników punktowano w pięciu kategoriach. I tak w trasę wyruszyły skrzaty (do 5 lat), krasnale (od 6 do 9 lat), młodzik (od 10 do 13 lat), juniorzy (od 14 do 17 lat) i seniorzy (18 lat i powyżej). Nagrodą dla zwycięzcy w każdej z grup był zakupiony przez sponsorów rower, najlepsi rowerzyści otrzymali też puchary



Najlepszym skrzatem tegorocznego rajdu okazał się Michał Rozkosz z Nieszczyc. Drugie miejsce w tej kategorii zajęła Joanna Chałoch, trzecie Zuzanna Doberstein. Wśród krasnali liderem został Konrad Cypriański, przed Mateuszem Komorkiem i Kamilem Szucem. W grupie młodzików wygrał Mateusz Pieczyk z Orska. Wyprzedził Tomasz Maćkowiak oraz Dawida Rozkosza



Wśród zwycięzców w gronie starszych uczestników rajdu prym wiodli panowie. W kategorii juniorów wygrał Mateusz Siembida z Gwizdanowa, II miejsce zajął Wojciech Kozłowski, III Jarosław Pełesz. Najlepszym seniorem rajdu okazał się Gerard Maćków z Chobieni, przed Leszkiem Bachorskim i Henrykiem Zaczko



Uczestnicy już obiecali, że za rok znów spotkają się na rajdzie w Chobieni

Fot. archiwum GOK



Urząd Miejski w Lubinie

➔ Największym utrudnieniem wciąż są kolizyjnie zaparkowane samochody

Niepokorność powoduje opóźnienie prac

Drogowcy apelują do kierowców, aby nie parkowali samochodów w miejscach, w których trwają prace przy układaniu chodników, a zwłaszcza na odcinku od ronda do łącznika ulic Odrodzenia i Sikorskiego.

wią się dwie warstwy asfaltu na remontowanym obecnie odcinku ulicy Odrodzenia. Z kolei w czerwcu rozpoczyna się prace na odcinku od ul. Generała Sikorskiego do skrzyżowania z ulicami Odrodzenia i Kolejowej. Na



Niepokorność kierowców nie tylko powoduje opóźnienie prac, lecz także drobne zniszczenia już wykonanych robót. Urzędnicy przypominają, że specjalnie dla dostawców stworzyli alternatywne dojazdy do poszczególnych sklepów.

Budowniczcy zapowiadają także, że do końca maja poja-

najbliższy miesiąc planowana jest również przebudowa sieci kanalizacyjnych, wodociągowych i gazowych, znajdujących się w pobliżu stacji PKP.

W związku z możliwymi utrudnieniami ruchu, kierowcy proszeni są o zachowanie szczególnej ostrożności.



➔ Budowa obwodnicy południowej idzie pełną parą

Asfalt został położony na wiadukcie

W maju kontynuowane były roboty budowlane na terenie przyszłej obwodnicy południowej Lubina. Budowlańcy kończyli układanie nasypów po obu stronach wiaduktu kolejowego.

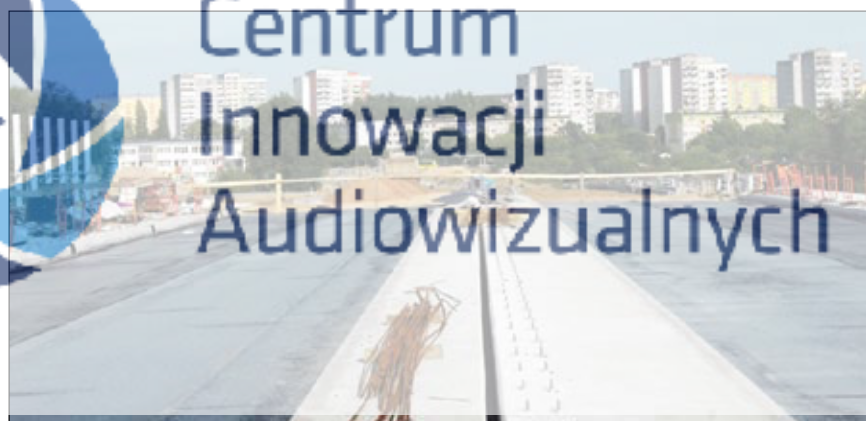
Na wiadukcie natomiast ułożono już krawężniki i dolną asfaltową warstwę nawierzchni. Krawężniki układane są również na wielu innych odcinkach obwodnicy.

W dalszym ciągu wykonywane są sieci kanalizacyjne, wodociągowe oraz elektryczne.

Budowane są ponadto ekrany dźwiękochłonne i chodniki. Z dnia na dzień obwodnica „rośnie w oczach”.

Niebawem nastąpią utrudnienia w ruchu, spowodowane przez wyłączenie poszczególnych pasów ruchu wzdłuż ulic Legnickiej oraz Komisji Edukacji Narodowej.

Prowadzone na tym odcinku prace związane są z przebudową skrzyżowania i włączeniem do niego obwodnicy. W ramach nowego skrzyżowania powstanie akomodacyjna i acykliczna sygnalizacja świetlna, której programy będą dostosowywały się do aktualnego natężenia ruchu.



➔ Chodnik na powierzchni niemal kilometra kwadratowego zostanie wymieniony do końca maja

Kostka zamiast płyt

Wzdłuż ulicy Legnickiej, na odcinku między numerami 23 a 63, do końca tego miesiąca wymieniona zostanie nawierzchnia chodnika. Stare betonowe płyty chodnikowe zastępowane są obecnie nową kostką betonową na długości około 380 metrów.



■ Wartość inwestycji wynosi około 170 tysięcy złotych

Informacja Wydziału Spraw Obywatelskich za kwiecień 2011 roku

- Lubin na koniec kwietnia bieżącego roku liczył 75.756 mieszkańców, w tym 1.285 osób zameldowanych na pobyt czasowy.
- 85 osób, które zamieszkały w Lubinie dokonały zameldowania na pobyt stały, natomiast 130 mieszkańców zmieniło miejsce zamieszkania i przemeldowało się w obrębie naszego miasta.
- Opuściło Lubin i wymeldowało się z pobytu stałego 90 osób.
- Urzędy stanu cywilnego do Wydziału Spraw Obywatelskich przekazały 75 zawiadomień o urodzeniu, z czego 42 dotyczyło chłopców i 33 dziewczynek.
- Czternaścioro dzieci urodziło się poza Lubinem.
- 04 i 12 kwietnia były dniami, w których na świat przyszło najwięcej małych mieszkańców Lubina.
- Z nadesłanych zawiadomień wynika, że najpopularniejszym imieniem w kwietniu - nadawanym dziewczynom - było Emilia i Nadia, a chłopcom - Jakub.
- Najwięcej noworodków przybyło mieszkańcom ulic Mickiewicza i Sokolej.
- Urzędy stanu cywilnego przekazały także informacje, że 18 par zawarło związek małżeński.
- 32 małżeństwa zostały rozwiązane przez rozwód.
- W kwietniu zmarło 43 mieszkańców naszego miasta.
- Pełnoletność w kwietniu uzyskało 78 młodych lubinian.
- W kwietniu wydano 544 dowody osobiste, w tym 59 osiemnastolatków otrzymało swój pierwszy dowód osobisty.

strona pod patronatem

MKS ZAGŁĘBIE LUBIN

ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO



Podopieczni Jarosława Hipnera rozpoczęli w Płocku walkę o medale Mistrzostw Polski

Zagłębie próbuje w finałach

Juniorzy młodszy Zagłębia Lubin rozpoczęli walkę o medale Mistrzostw Polski. Podopieczni Jarosława Hipnera przebywają w Płocku, gdzie odbywają się finały. Lubinianie już znaleźli się wśród ośmiu najlepszych drużyn w kraju, jednak nie zamierzają składać broni.



– Razem z chłopakami ustaliliśmy zadania, które wszyscy wspólnie zaakceptowaliśmy – mówi Jarosław Hipner

poparte rozwojem indywidualnej techniki i taktyki zespołowej, powinno spowodować pozytywne rezultaty – dodaje trener juniorów młodszych Zagłębia Lubin.

W poniedziałek podopieczni Jarosława Hipnera rozpoczęli w Płocku walkę o medale Mistrzostw Polski. Lubinianie w grupie znaleźli się z: KSSPR Końskie, UKS Siódemka Chełmek i MOS Wrocław.

– To właśnie drużyna z Wrocławia może okazać się dla nas najtrudniejszym rywalem. MOS wzmocnił się przed finałami, zawodnicy na pewno się porozwijali i są dużo groźniejsi niż

podczas ostatnich meczów – mówi Jarosław Hipner.

W swoje umiejętności wierzą sami zawodnicy. – Wiemy o co gramy i bardzo chcemy zdobyć medal. Nie będzie to łatwe, ale wierzymy, że nam się uda – mówi Tomasz Pokora. – W grupie mamy MOS Wrocław, z którym w lidze u siebie zremisowaliśmy, a na wyjeździe przegraliśmy. Groźna też będzie drużyna z Końskich, o której wszyscy rozpisują się, że będą mistrzami – dodaje rozgrywający Zagłębia. – Myślę, że stać nas na medal – kończy Tomek.

ŁUKASZ LEMANIK

Młodzi lubinianie konsekwentnie realizują cele, jakie postawili sobie przed sezonem. – Każdy z chłopaków osobno i w grupie wykonał kawał bardzo ciężkiej pracy. Proces treningowy, w którym wspólnie uczestniczymy, rozwija nas wszystkich. We wszystkich działaniach, które podejmuję, biorę przede wszystkim pod uwagę harmonijny rozwój każdego z zawodników i staram się tak działać, aby ci chłopcy, z którymi mam

możliwość pracy, po skończeniu wieku młodzieżowca mogli jak w największej grupie „zasilić” zespoły ekstraklasy męskiej. Mam nadzieję, że przede wszystkim pierwszy zespół Zagłębia – mówi Jarosław Hipner.

– Rozgrywki ligowe, biorąc pod uwagę powyższe, schodzą na drugi plan. Nie oznacza to oczywiście, że nie są one dla nas ważne. Wręcz odwrotnie, na każdym treningu i meczu zawodnicy dają z siebie wszystko. Takie podejście do treningu,



Młodzi lubinianie konsekwentnie realizują cele, jakie postawili sobie przed sezonem

Fot. archiwum MKS

Kadra narodowa szczypiornistów na mecze eliminacyjne do ME

Awans Bartka i Adama

Selekcjoner męskiej reprezentacji Polski, Bogdan Wenta, podał skład kadry narodowej na dwa czerwcowe spotkania eliminacyjne do przyszłorocznych mistrzostw Europy, w których biało-czerwoni zmierzą się z Ukrainą oraz Portugalią. W kadrze znalazło się dwóch zawodników Zagłębia Lubin, Bartłomiej Tomczak i Adam Malcher.

Polacy zagrają z Ukrainą w Zaporozu 8 czerwca, a z Portugalią zmierzą się cztery dni później w Poznaniu. – To będą ważne mecze w kontekście walki o awans. Na pewno nie będzie łatwo, ale musimy wygrać zarówno z Ukrainą, jak i Portugalią – mówi Bartłomiej Tomczak.

Kadra narodowa: Michał Jurecki, Tomasz Rosiński - KS Vive Targi Kielce, Patryk Kuchczyński, Piotr Grabarczyk, Mateusz Jachlewski, Daniel Żółtak (wszyscy KS Vive Targi Kielce), Robert Orzechowski (MMTS

Kwidzyn), Adam Malcher, Bartłomiej Tomczak (obaj MKS Zagłębie Lubin), Piotr Wyszomirski (KS Azoty Puławy), Piotr Chrapkowski (Wisła Płock S.A), Mariusz Jurkiewicz (Renovalia Ciudad Real), Grzegorz Tkaczyk, Sławomir Szmaj (obaj Rhein-Neckar Löwen), Marcin Lijewski, Krzysztof Lijewski (obaj HSV Hamburg), Tomasz Tłuczyński (TuS N-Luebecke GmbH), Bartłomiej Jaszka (Fuesche Berlin), Bartosz Jurecki (S.C. Magdeburg).

ŁUKASZ LEMANIK



Bartłomiej Tomczak staje się etatowym zawodnikiem kadry

Fot. archiwum MKS

Szczypiorniści bliżej siódmego miejsca

Derby dla lubinian

Piłkarze ręczni Zagłębia Lubin są bliżej zajęcia siódmego miejsca w PGNiG Superlidze Mężczyzn. Podopieczni Jerzego Szafranca pokonali przed własną publicznością Chrobrego Głogów 32:28 (15:11). Mecz rewanżowy odbędzie się 28 maja w Głogowie.

Wynik spotkania otworzył najsilniejszy zawodnik meczu, Bartłomiej Tomczak. Chwilę później wyrównał Michał Bednarek. Kolejne dwie bramki zdobyli lubinianie i było 3:1.

W tym momencie meczowym zdarzył się prześwist, co wykorzystali goście i w ósmej minucie prowadzili 5:3. Jak się później okazało,

cy wyników było już 21:14, głównie za sprawą Marcelgo Migaly.

Od tego momentu lubinianie oddali nieco pola rywalom, co odbiło się na wyniku i na pięć minut przed końcem było tylko 28:25. Lubinianie mieli świadomość, że muszą wygrać jak największą ilością bramek, aby spokojnie jechać na rewanż i walczyli do końca.

Poskutkowało to tym, że do Głogowa Zagłębie pojedzie z zaliczką czterech bramek.

– Jak na derby przystało, był to mecz walki, choć nie brakowało błędów po obu stronach. Wygrana cieszy, ale nie takie cele stawialiśmy sobie przed sezonem – powiedział



Do Głogowa Zagłębie pojedzie z zaliczką czterech bramek

Fot. archiwum MKS

było to ostatnie prowadzenie Chrobrego w tym spotkaniu.

Następnie mieliśmy remis po 5, a po kwadransie gry Zagłębie odzyskało prowadzenie - 7:6. Podopieczni Jerzego Szafranca złapali wiatr w żagle i punktowali swoich rywali.

Bardzo dobrze między słupkami lubińskiej bramki spisywał się Michał Świrkuła, a jego koledzy skutecznie wykańczali akcje ofensywne. W 25. minucie było już 13:8, do przerwy wynik brzmiał 15:11.

Początek drugiej połowy należał do Zagłębia, które wypracowało sobie wyraźniejszą przewagę. Sześć minut po wznowieniu gry, na tabli-

po meczu Michał Stankiewicz. – Do Głogowa na pewno nie pojedziemy, aby bronić tej zaliczki. Wyjdziemy na parkiet i będziemy chcieli zakończyć sezon zwycięstwem – zapewnia „Stanek”.

ŁUKASZ LEMANIK

MKS Zagłębie Lubin
- SPR Chrobry Głogów 32:28 (15:11)

Zagłębie: Świrkuła, Malcher - Orłowski, Stankiewicz 3, Gumiński 3, Rosiek, Tomczak 10, Fabiszewski 4, Kozłowski 2, Szymislik 4, Adamczak Piotr 1, Klimczak, Migala 5.

Chrobry: Zapor, Szczepny - Pięta 2, Bednarek 2, Mochocki 5, Kuta 1, Łucak 2, Frąszczak 3, Płaczek 2, Olęcki 1, Misiaczyk 1, Wysokiński 2, Marciniak 2, Ścigaj 5.

➔ Piłkarze grają o swoją przyszłość w klubie. Nie wszystkim uda się pozostać w drużynie

Pewne utrzymanie

Zagłębie Lubin wygrało na wyjeździe z GKS-em Bełchatów 2:0. Gole zdobyli Dawid Plizga i Grzegorz Fonfara (samobój). Dzięki zwycięstwu, miedziowi zagwarantowali sobie utrzymanie w ekstraklasie. To była dopiero druga wyjazdowa wygrana Zagłębia w tym sezonie.

W pierwszej połowie nie było zbyt wiele ciekawych okazji. Najbliżej zdobyć bramkę byli Dawid Plizga dla Zagłębia i Mateusz Cetnarski dla GKS-u.

Gole padały w drugiej odsłonie. Najpierw z rzutu karnego trafił Dawid Plizga. Sędzia podyktował jedenastkę po faulu na Fernando Dinis.

Drugi gol padł w 83 minucie. Tym razem do siatki trafił zawodnik gospodarzy, Grzegorz Fonfara. Piłkę skierował do swojej bramki po ładnej akcji Szymona Pawłowskiego.

Trener Jan Urban dał w tym spotkaniu szansę gry w bramce Aleksandrowi Ptakowi. To efekt ostatnich występów Bojana Isailovica, które rzeczywiście były w jego wykonaniu słabsze. Szkoleniowiec nie mógł skorzystać w tym meczu z Damiana Dąbrowskiego, co wymusiło pewne zmiany w składzie.

Teraz lubinianie grają już tylko o swoją przyszłość w klubie. W grupie zawodników, którzy nie mogą być pewni dalszej gry w Zagłębiu, są m.in. Fernando Dinis i Amer Osmanagic.

Portugalski defensor w Bełchatowie pokazał się z dobrej strony, ale to jednak



Papa David Abwo udowodnił, że zasługuje na dalsze występy w barwach miedziowych

trochę za mało, jak na cały pobyt w lubińskiej drużynie. Osmanagic z kolei liczy na nowy kontrakt, lecz nie grał zbyt często.

Bośniak na miejsce w kadrze musi jeszcze zapracować. Być może swoją przydatność w zespole udowodni w ostatnim meczu z Lechią Gdańsk.

Trener Urban, jak przychodził do Zagłębia, powiedział wprost, że nie może mieć tak rozbudowanej kadry. Piłkarzy jest za dużo, więc część będzie musiała się pożegnać z Lubinem po sezonie.

Pewniakiem do gry zdaje się być pozyskany w styczniu z Lombardu, Papa David Abwo. Nigeryjczyk udowodnił, że zasługuje na dalsze występy w barwach miedziowych.

DAWID SOŁTYS

GKS Bełchatów
- Zagłębie Lubin 0:2 (0:0)
Bramki: Plizga 58 (karny), Fonfara 85 (samobój)
Sędzia: Szymon Marciniak (Pleś)
GKS: Sapela - Fonfara, Lacic, Drzymont, Malkowski - Nowak (73 Wrocław), Mysiak, Cetnarski, Komorowski (46 Baran, 55 Zawodźniński) - Vinicius, Żewłakow).
Zagłębie: Ptak - Błąd, Rymaniak, Horvath, Dinis - Abwo (83 Rakowski), Wilczek (90 Woźniak), Hanzel - Plizga (75 Osmanagic), Pawłowski, Traore.

Fot. Tomasz Fota

➔ Turniej w piłce nożnej zostanie rozegrany w Lubinie

Zagrają amatorzy

Drużyna Wielkiego Manhatanu Lubin będzie grała w finale regionu Południe turnieju Playarena Cup 2011. Lubinianie rozegrali 26 spotkań, nie przegrywając ani razu. Są więc w gronie ścisłych faworytów do tytułu mistrza ligi.

W związku z dużym sukcesem, drużyna szuka sponsora mogącego ufundować sprzęt treningowy. Turnieje finałowe odbędą się w Lubinie i Gryfinie.

Już 18 czerwca na boiskach treningowych KGHM Zagłębia Lubin odbędzie się Półfinał amatorskich Mistrzostw Polski Playarena Cup 2011. Oczywiście, wśród uczestników nie zabraknie także najlepszych drużyn z Lubina.

Playarena.pl to portal, który organizuje niezależne,

ogólnopolskie rozgrywki piłkarskie amatorów, w których udział jest bezpłatny. Liga w naszym mieście istnieje już od prawie dwóch lat i dzięki staraniom Ambasadorów kolejne nowe drużyny dołączają do rozgrywek.

W połowie czerwca spotkają się w Lubinie najlepsze drużyny z ponad 20 miast i walczyć będą nie tylko o tytuł Mistrza Polski Południa, ale także o awans na zawody finałowe, które odbędą się pod koniec sierpnia.

Wśród zespołów uczestniczących nie zabraknie miejsca dla świeżo upieczonego Mistrza Lubina - Wielkiego Manhatanu Lubin. W obu półfinałach wystąpią po 32 najlepsze drużyny z poszczególnych regionów.

DAWID SOŁTYS

➔ Lekkoatleci Sokoła Lubin na podium

Udany weekend

Trzy srebrne medale na Mistrzostwach Dolnego Śląska Młodzików w Lekkiej Atletyce zdobyli zawodnicy „Sokoła” Lubin. Impreza odbyła się z minioną sobotą w Zgorzelcu.

Zawodnik Daniel Koziara, w biegu na dystansie 100 metrów, osiągnął wynik 11,60,

a Jakub Byczek bieg na dystansie 1000 metrów zakończył wynikiem 2:53,07. Z kolei Darek Paszek, w skoku wzwyż, osiągnął wynik 165 cm.

Trenerami młodych sportowców są Jacek Kazimierz i Mariusz Knull.

RED

➔ Były kary, był mecz bez kibiców. Teraz czas na pożegnanie dziwnego sezonu

Nic się już nie zmieni

Przed piłkarzami Zagłębia Lubin ostatni mecz w sezonie. Miedziowi zagrają na wyjeździe z Lechią Gdańsk.

Wczoraj z kolei podopieczni Jana Urbana rozegrali ostatnią potyczkę na własnym stadionie. Niestety, bez udziału publiczności.

Na szczęście zakaz wejścia na stadion Dialog Arena obowiązywał tylko na to jedno spotkanie. Taką decyzję podjął wojewoda dolnośląski. To efekt odpalenia rac w czasie derbów Dolnego Śląska. Poza taką karą, klub ma jeszcze do zapłaty trzy tysiące złotych.

Taką decyzję podjęła Komisja Ligi. Powód to „wniesienie i odpalenie przez kibiców środków pirotechnicznych oraz wywieszenie transparentów niezwiązanych z zawodami podczas meczu 26. kolejki Ekstraklasy Zagłębie Lubin - Śląsk Wrocław”. Za to samo spotkanie karę 10 tys. zł dostał również Śląsk Wrocław.

Kibice Zagłębia nie zobaczyli w sumie czterech ostatnich kolejek w wykonaniu swoich piłkarzy. Nie zobaczą też starcia z Lechią Gdańsk (niedziela, godz. 19).



Fot. Tomasz Fota

Zagłębie ma już zapewnione utrzymanie w lidze, za to Lechia wciąż walczy o grę w europejskich pucharach. Zdecydowanym faworytem meczu są więc gdańszczanie.

Trener Jan Urban prawdopodobnie zdecyduje się na rozszady w składzie. W końcu musi myśleć już o nowym sezonie, nawet kosztem porażki w Gdańsku.

W Zagłębiu nic to nie zmieni, jeśli chodzi o bieżące rozgrywki. Za to może dać odpowiedź na pytania odnośnie przydatności kilku zawodników w zespole.

DAWID SOŁTYS

Kibice Zagłębia nie zobaczyli w sumie czterech ostatnich kolejek w wykonaniu swoich piłkarzy

UWAGA!!! HURTOWNIA DYWANÓW ZAPRASZA NA WIELKIE OTWARCIE W DNIU 28 MAJA 2011R - SOBOTA

**PRZEZ PIERWSZE 21 DNI
NAJNIŻSZE CENY W POLSCE
od 28 maja do 17 czerwca 2011r.**

- najnowsze wzornictwo
- profesjonalne doradztwo
- transport pod wskazany adres GRATIS
- dla rencistów i emerytów dodatkowe zniżki
- dla pierwszych 50-ciu klientów chodnik GRATIS



ZAPRASZAMY

**LUBIN, Budynek Banku
Zachodniego WBK**
wejście od ul. Kopernika

Czynne:
pon-sob: 10:00-18:00

Wicestarosta kontuzjowany



Wiosna w pełni, a piękna pogoda sprzyja amatorom aktywnego wypoczynku na świeżym powietrzu. Tak też było w przypadku lubińskich VIP-ów, którzy lubią czasem spotkać się w męskim gronie, by „sobie pokopać”. Weekendowy turniej okazał się jednak nieszczęśliwy dla wicestarosty Krzysztofa Maja. W miniturnie tak niefortunnie kopnął piłkę, że wyładował na ostrym dyżurze z poważną kontuzją kolana. Tym samym na kilka najbliższych tygodni będzie musiał przyzwyczaić się do gipsu, sięgającego od pachwiny aż do samej kostki. Życzymy wytrwałości i szybkiego powrotu do zdrowia!

HIERONIM PLECIUGA

HOROSKOP

Baran

Wkrótce będziesz miał znaczny wpływ na sprawy rodzinne, wszelkie wizyty i wy-cieczki, na nowe pomysły, a także koncepcje odnoszące się do ważnych projektów. Niebawem spotkasz kogoś inspirującego.

Byk

Jeśli wkrótce dopuścisz do głosu swoje talenty dyplomatyczne, zdobędziesz przyjaciół, pozyskasz przychylność wpływowych ludzi, a także pomnożysz osobisty kapitał. Trudno jest ciebie oszukać.

Bliźnięta

Najbliższy czas wyda ci się najdziwniejszym okresem w tym roku. Przypomina kłębowski tajemniczości, intryg, doświadczeń spirytualnych oraz luksusu. Koniecznie oddzielaj fakty od fikcji.

Rak

W nadchodzącym czasie spodziewaj się częstszych kontaktów z kimś interesującym. Jeśli jesteś osobą samotną, istnieje możliwość zawarcia związku małżeńskiego, mimo że nurtują cię kwestie finansowe.

Lew

Twoja siła perswazji pcha cię naprzód, skup się zatem na emocjach, własnym stylu i oryginalnym podejściu do problemów, zarówno prostych, jak i złożonych. Wkrótce doświadczysz towarzystwa osób, które cenisz.

Panna

Musisz wyjść poza dotychczasowy stan rzeczy, by dać szansę miłości i twórczości. Nie satysfakcjonuje cię istniejący stan rzeczy, podejmij zatem działania i zmierzaj ku nowym celom. Inaczej spojrzysz na świat.

Waga

Znaczej uwagi wymagać będą w czerwcu sprawy rodzinne oraz problemy najbliższych sąsiadów. Jednocześnie oferta dotycząca interesów lub nowego przedsięwzięcia może wymagać pilnego wyjazdu.

Skorpion

Nałóg pilnych spraw dotyczyć będzie głównie oszczędności, spadku oraz stanu finansów partnera. W czerwcu, choć nieco opadniesz z sił, będziesz musiał ostro zająć się pracą, by zdobyć względy swojej sympatii.

Strzelec

Zaufajcie intuicji. Ona będzie Waszym najlepszym doradcą. Nie bójcie się uczuć. Sprawy sercowe będą dla Was teraz szczególnie ważne. Być może to właśnie one będą przyczyną zmian.

Koziorożec

Masz jeszcze chwilę na załatwienie spraw, których nie udało się sfinalizować w mijającym miesiącu. W pierwszych dniach czerwca zrozumiesz, jak należy postępować w konfrontacji z przeciwną płcią.

Wodnik

Czas upłynie pod znakiem przyjaźni, zajęć grupowych oraz dodatkowych zarobków. Życie towarzyskie w pracy rozkwitnie. Iluminacja dynamicznie wejdzie w twój znak i oświetli sferę uczuć.

Ryby

Moc gromadzi się dla ciebie w sprawach zawodowych, w obszarach władzy i prestiżu. Twój punkt widzenia trafi wreszcie do przekonania najbliższych. Sympatia nie przestaje o tobie myśleć.

reklama



SIŁOWNIA

**Ośrodek Sportu
i Rekreacji w Lubinie,
ul. Odrodzenia 28b,
59-300 Lubin,
tel 76/ 846 08 28**



KRĘGIELNIA



BASEN USTRONIE



HALA SPORTOWA



BASEN CENTRUM 7